

Numer dzisiejszy składa się wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” z 20 stron. Cena 30 gr.

Nr. 92

Cena numeru
30 gr.
Cena prenumeraty
w Łodzi
Mies. z dod. ilust. 4,20 gr.
odnos. do tem. 30 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5,00 gr.
Pozn. Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.
Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 98,
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 5-7
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.
Niedziela dnia 3 kwietnia 1927 r.

CASINO Oryginalny film w całości bez skrótów **BEN-HUR** Wielka karta dziejów, zbryzgana krwią ludów jęczących pod tyranią cesarów Rzymu. Główną rolę Ben-Hura, rycerza bez skazy i bojażni, odtwarza słynny ze swego talentu i ideał rzymskiej piękności męskiej **Ramon Novarro.**

Znacznie powiększona orkiestra symf. pod dyr. M. Kantora wyk. spec., skomponowaną dla tego filmu ilust. muzyczną
Od godz. 1.30 do godz. 3-ej cena miejsc: 50 gr. i 1 zł. 1067-

Reduta **Ossi Oswaldy** jako **Panienki z protekcją...** **Priscilla Dean** niezapomnianej Dziewicy z Stambułu w roli **Czerwonego gońca**

Dzisiaj od 3-5 pp. wszystkie miejsca po zł. 1.- parterowe po zł. 1.50. 1101

Restauracja „Teatralna”
Narutowicza 20.

PROGRAM 1125-
od dnia 1 kwietnia 1927 r.

Ziuta **EDITH** tancerka
Trio PARTOS
Revue de Danse, Paris—London—Chicago.

Kazimierska śpiewaczka
Tancerka egzotyczna
Księżniczka BAINKA
Córka króla Senegalu.
Gwiazda Teatru Olympia (Paryż)
DANCING.
Orkiestra pod batwą S. Weinrotha.
Początek o godz. 22 i pół wiecz.

Smakosze i znawcy
zaopatrują się zawsze w WINA
z najbogaciej zaopatrzonej piwnie

A. P. CZKWIANIANCA
Piotrkowska 69, tel. 38-64.

Stale na składzie wina najlepszych roczników
Zwiedzanie piwnic nie obowiązuje do kupna.

Polecam jednocześnie wódki Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta.
Cenniki ściśle kalkulowane.

Hurt i Detal.

Kino Dom Ludowy.
Przejazd 34. 1501

D z i ś. Serja I-sza D z i ś.
Monumentalnego filmu p. t.
Quo Vadis...?
podług arcydzieła HENRYKA SIENKIEWICZA
W roli Nerona najsłynniejszy artysta
Emil Jannings.

Ceny miejsc: W dniu powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. do 5 po poł. I m. 60 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 p. p. I m. 50 gr. II m. 40, III m. 30 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku dnia 29 marca 1927 r.

Dla doświadczonego **Dzwonnik z Notre Dame**
W roli Quasimodo, potwornego dzwonnika śl. katedry Notre Dame w Paryżu, zn. Lon Chaney
Dla młodych **Auto! Tempo! Tom!**
W poczekalni radio-koncerty bezpłatnie.

ZAKOPANE
Bystre - Willa „Osiedle” nowowynbudowana, nad potokiem - piękne położenie - poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem. Kuchnia smaczna i obfita. Ceny niskie. 92-3.

Rozpowszechniajcie „Rozwój”.

Armja kantońska rozpoczęła ofensywę.

Cudzoziemskie okręty wojenne pod ogniem chińskich dział.

Anglja wstrzymuje dalsze wysyłanie posiłków.

POCZĄTEK OFENSYWY.

Londyn 2 kwietnia (ate)

Armje południowe rozpoczęły energiczny atak w kierunku północnym na rzekę Żółtą. Awangardy wojska doszły już do Szang-
-Yang, który znajduje się o 25 mil od głównego punktu wojsk koncentracyjnych. Prawdopodobnie kantończycy napotkają tam na silny opór w punkcie gdzie łączą się poważne linje kolejowe do Szanghaju.

NADZIEJE RZĄDU PEKINSKIEGO.

Pekin 2 kwietnia (pat)

Według panującego tu przekonania, jeżeli władze kantońskie nie uwzględnią przedstawionych przez mocarstwa żądań w sprawie Nankinu, zostanie ogłoszona blokada wybrzeża południowego i dorzecza rzeki Jang-Tse

SUBSYDJA SOWIECKIE.

Moskwa 2 kwietnia (aw)

Sowieckie związki zawodowe asygnowały na rzecz dotkniętych nędzą robotników w Szanghaju sumę 100 tysięcy rubli.

Suma ta została już przesłana do Szanghaju

WYMIANA STRZAŁÓW.

Londyn 2 kwietnia (pat)

Między Waszyngtonem, Tokio a Londynem prowadzone są w dalszym ciągu rozmowy w sprawach dotyczących wspólnej ak-

cji w Chinach.

Jak donoszą kontrtorpedowice amerykański w chwili, gdy odjeżdżał z Kiang-Tsin znalazł się w ogniu karabinów maszynowych wojsk kantońskich, co zmusiło go do odpowiedzi ogniem.

STANOWISKO GŁÓWNOBOWODZĄCEGO SIŁ KANTONSKICH.

Londyn 2 kwietnia (ate)

Z Szanghaju nadchodzą wiadomości co do stanowiska głównobowodzącego armji kantońskiej Tsun-Kaj szeka. Niektóre z tych wiadomości donoszą o wzmożeniu jego sytuacji i osób oddanych mu Inne zapowiadają prędkie ustąpienie jego, ponieważ nie znalazł on dostatecznego poparcia w sferach umiarkowanych Kommin-Tangu. spotkał się z ostrą opozycją ze strony robotników w Szanghaju, który rozkazał rozbroić.

Sala Filharmonji Na utowicza 20

Od czwartku dnia 7 kwietnia r. b.

„Szopka Cyrulika“

Trzy akty satyry politycznej i lokalnej
— pióra: —

Marjana Hemara, Jana Lechonia
Władysława Polaka, Antoniego
Stonimskiego i Juljana Tuwima

Codziennie dwa przedstawienia
o godz. 8.15 i o godz. 10 wiecz.

Ceny miejsc od 1 zł 50 gr do 8 zł.
Bilety do nabycia w Sali Filharmonji.

Tylko Teatralna Wydaje

TANIE, WYKWINTNE, SMACZNE, OBIADY.

Obiad z 3-ech dań 2 zł. 3 od godz. 12—ej do 5—ej

— 1 —
Zupa pomidorowa z ryżem
Rosół selestyn
Barszcz lub buljon z pasztecikiem

— 2 —
Sztuka mięsa sos Robert
Szperagi z masłem
Sandacz w galarecie sos tatarski
Szczerpek Kolbert

— 3 —
Rozbeł po angielsku Garnir
Pularda pieczona z sałata czerwoną
Zrazy paryskie
Wieprzowina duszona z kapusta
Kotlet cielęcy z jarzynką

— 4 —
Kompot miodowy
Lody waniljowe
Krem czekoladowy

Obiad z 3-ech dań 2 zł. 2 od godz. 12—ej do 5—ej

— 1 —
Zupa pomidorowa z ryżem
Rosół selestyn
Barszcz lub buljon z pasztecikiem

— 2 —
Sztuka mięsa sos Robert
Bittki po myśliwsku
Farsząg cielęcy Garnir
Steak wieprzowy z kapusta

— 3 —
Kompot miodowy
Lody waniljowe
Krem czekoladowy.

Niemcy nie wyrzekli się myśli o odwecie

Prowokacyjne przemówienie Niemców w Gdańsku.

Gdańsk, 2 4. (tel. wł.)

W dniu wczorajszym nacjonaliści niemieccy w Gdańsku obchodzili uroczyste rocznicę urodzin Bismarcka. Na zebraniu przemawiali: dyrektor jednego z gimnazjów gdańskich p. Hoffman, oświadczając m. in. Oderwani dzisiaj od naszej ojczyzny niemieckiej, oczekujemy z utęsknieniem chwili, w której będziemy mogli do niej powrócić.

Przemówienie następnego mówcy, przywódcy nacjonalistów niemieckich w Prusach Wschodnich hr. Eulenberga było apoteozą wojny i odwetu.

Hr. Eulenberg oświadczył m. in.: „W dniu 1 kwietnia wszyscy Niemcy winni się złączyć bez względu na korytarze i inne świątwa“ (dosłowo

nie z organu niemiecko-narodowego „Daniger Allgemeine Zeitung“), poczem dodał: „tylko krew i żelazo przynieszą dobre owoce, tylko przez siłę uniód może osiągnąć rozwój. Słowa te musimy ciągle powtarzać, gdyż dzisiaj wiele wybitnych osobistości w Niemczech zabawia się myślą o Lidze Narodów i o wiecznym pokoju. Nie możemy nigdy zapomnieć o tym, aby młode pokolenie niemieckie zapamiętało o wojnie. Wspólnym celem wszystkich Niemców jest dzisiaj doprowadzenie do tego, aby nowe wielkie Niemcy zjednoczyły wszystkich Niemców tak, aby żaden Niemiec nie żył poza granicami państwa niemieckiego“.

Sprawa wprowadzenia liczników telefonicznych

Zostanie ostatecznie rozstrzygnięta w przyszłym tygodniu.

Warszawa 2 kwietnia (ate)

Jak się dowiadujemy sprawa liczników telefonicznych weszła obecnie na nowe tory. Prezydium rady ministrów delegowało do ministerstwa poczt i telegrafów urzędnika do spraw gospodarczych pana Klingiera, który przeprowadzi szczegółowe badania nad wysokością taryfy i ilością rozmów. Ilość rozmów ma wynosić od 8 do 9 dziennie. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie prawd-

podobnie w tygodniu przyszłym. Charakterystycznym jest, że Past'a w Warszawie otrzymała polecenie pobierania opłaty za telefony za miesiąc kwiecień według taryfy dotychczasowej z tym jednak zastrzeżeniem, iż w razie wprowadzenia liczników, różnice będą ściągane.



Każda pani winna dbać o zdrową i piękną cerę. Jako środek najskuteczniejszy polecamy, znane w całym

świecie, oryginalne lecznicze mydło i krem tormentylowe Ks. Knelpa wszędzie do nabycia.

TYLKO

9 Plotkowska 9
1 p. k., tel. 47-69

L. NASIELSKI

poleca wielki wybór

MEBLI

po cenach konkurencyjnych,
Najdogodniejsze warunki.

Uwaga: Żadnej filii nie posiadamy (7638)

Warszawa i Kraj.

(Telefonem z Warszawy)
Warszawa, 3 kwietnia.

BOHATERSKI CZYN STAROSTY.

Starosta Ossowski wyratował dziś w niebezpiecznym momencie 5-letniego chłopczyka, któremu groziło przez jechanie autem. Kiedy samochód pędził w szybkim tempie i za sekundę byłby przejechał chłopca, starosta Ossowski z narażeniem życia rzucił się błyskawicznie w stronę samochodu i wyciągnął malca z pod kół maszyny. Publiczność zgutowała dzielnie staroście entuzjastyczną owacją.

ZJAZD NAUKOWY.

Dzisiaj o godzinie 10-ej rozpoczął w sali senackiej Uniwersytetu warszawskiego zjazd naukowy. Zjazd zaszczylił swoją obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej, który przybył tam w towarzystwie szefa kancelarii cywilnej p. Dzieciotłowskiego, pułk. Zaborskiego i kpt. Nagórnego. Na zjeździe obecny jest minister Oświaty Dobrucki.

Wśród przybyłych zauważyliśmy b. ministra Mikućewskiego Pomorskiego, b. min. Michalskiego.

Zjazd zagał prof. Lutostański prezes Kasy im. Mianowskiego.

KARA ZA UDZIAŁ W ZABURZENIACH.

Przed sądem okręgowym we Lwowie rozpatrywana była dziś sprawa 43 bezrobotnych, którzy wywołali w r. ub. w Stryju zaburzenia.

Z pośród 43 oskarżonych 10 skazano na 3 do 7 miesięcy więzienia, jednego na siedem miesięcy więzienia za gwałt publiczny, jednego na siedem dni sresztu, za udział w zbiegowisku publicznym. Pozostałych oskarżonych uwolniono od winy i kary.

Wszystkim skazanym, za wyjątkiem siedmiu karę zawieszono.

EPIDEMJA TYFUSU PŁAMISTEGO.

W powiecie Sądeckim wybuchła groźna epidemia tyfusu płamistego. Dotychczas zanotowano około 80 wypadków zachorowań. Jak stwierdzono epidemicznie zawleczono z Czech w początkach marca, która wskutek braku doraźnych środków sanitarnych zaczęła się gwałtownie szerzyć naprzód w miasteczkach Bercia, Miłodów i Kokuszki. Celem zlokalizowania zarazy, władze administracyjne wydały szereg zarządzeń.

Dwa tysiące kopalń węglowych strajkuje w Stanach Zjednoczonych.

Poważne niebezpieczeństwo powszechnego strajku górników

Nowy Jork 2 kwietnia (tel. wł.) Strajk w kopalniach węgla środkowych Stanów Zjednoczonych przybiera coraz większe rozmiary. W kołach pracodawców istnieje obawa, iż może dojść do strajku generalnego. Dotychczas strajkuje 2000 kopalń. Chodzi jednak głównie o kopalnie węgla brunatnego. Objęte strajkiem są następujące stany: Arkansas, Illinois, Iowa, Kansas, Indiana, Ohio, Missouri, Pensylwania, Oklahoma. Do wczoraj wieczorem strajkowało 200 000 górników, zjednoczonych w związkach zawodowych.

Właściciele kopalń odrzucają postulaty robotników, aby przedłużyć kontrakty, przyznające robotnikom płacę dzienną w wysokości 7 dol. 50 ct. Ogólnie liczą się z dłuższym trwaniem strajku górniczego.

Przez najbliższe dni strajk nie odrośnie na ludności i przedsiębiorstwach fabrycznych oraz kolejach, albowiem dość duże ilości węgla znajdują się na zwalach.

Związki górników, które proklamowały strajk, prowadzą energiczną agitację, aby robotnicy niezrzeszeni w związkach również przyłączyli się do strajku.

Właściciele kopalń, znajdujących się w mieście Pittsburg, grożą górnikom, że w razie, gdy robotnicy nie zgodzą się na warunki pracy, proponowane przez właścicieli kopalń i przystąpią do strajku, nie zostaną z powrotem przyjęci do pracy. Związek właścicieli kopalń w Pittsburgu ofiarował górnikom płacę 6 dolarów dziennie. Ofertę tę jednak robotnicy odrzucili bez dyskusji.

W wielu okolicach liczą się z możliwością starcia między policją a strajkującymi robotnikami. Poczyniono wszelkie zarządzenia do okęgów, objętych strajkiem, ściągnięto większe siły policji.

Zjazd wojewodów w Warszawie

Domagał się wznowienia ruchu budowlanego

Warszawa 2 kwietnia (ate) Dziś o godzinie 10-ej rano rozpoczął się jednodniowy zjazd wojew. Na zjazd ten przybyło 16 wojewodów oraz komisarz na miasto Warszawę. Zjazd obradował w obecności pana wicepremiera Bartla i ministra Składkowskiego, poczem poszczególni wojewodowie składali sprawozdania o stanie swych województw. Wszyscy zwracali specjalną uwagę na konieczność wzmożenia ruchu budowlanego oraz na kwestję reperacji dróg. O godzinie 6.30 po południu wszyscy wojewodowie przedstawieni zostali panu prezydentowi Mościckiemu. O godzinie 8-ej wieczorem minister Składkowski podejmował ich obiadem w swych prywatnych departamentach.

Wszystkim skazanym, za wyjątkiem siedmiu karę zawieszono.

Lecznica Lekarzy Specjalistów

przy
UL. ZACHODNIEJ 27 RÓG KONSTANTYNOWSKIEJ
Tel. 16-44.

Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności
lekarze:

CHOROBY OCZU:

Dr. KOLIŃSKI wt. czwart. i sob. godz. 9.30-10.30 i
Dr. JASTRZĘBSKI poniedział., środa, piątek. godz.
9 i pół-10 i pół r. 3-4 codz.

CHOROBY CHIRURGICZNE:

Dr. KALISZ godz. 1 i pół-3.
Dr. TRAWIŃSKI godz. 4.30-5.30

CHOROBY WEWNĘTRZNE:

Dr. KOŁUDZKI godz. 11.30-2.
Dr. MISJON wt. czwart. i sob. godz. 3.30-4.30

CHOROBY PŁUC.

Dr. REITEROWSKI godz. 1-2
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

Dr. DOBROWOLSKI godz. 4-5 pp.
Dr. GERSZUNI godz. 11-12 wtorki, środy i piątki.

CHOROBY USZU, GARDŁA I NOSA.

Dr. BRONIKOWSKI g. 1-11 i 2.30-3.30 pp.
CHOROBY DZIECI.

Dr. BRONIKOWSKI pon., środa i piątek od 10-11
codziennie od 3-4.

AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE.

Dr. MARYNOWSKI godz. 11-12 codz.
CHOROBY KOBIECE.

Dr. JASIŃSKI godz. 12-1
Dr. KON JAKÓB godz. 5-6
Dr. SCHWANKE godz. 3-4.

Gabinet dentystryczny: Lek. dent. Piotrowska
czynny od godz. 4-7.

Wszelkie badania i analizy lekarskie, Elektryzacja. Masaż. Zastrzykiwania. Prześwietlanie i leczenie prom. Roentgena. Lampa kwarcowa. Operacje i opatrunki. Pokoje dla chorych. Gab. kosmetyczny.

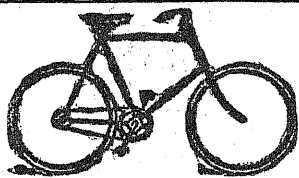
Lóżka

metalowe materace, wózki, łóżeczka i krzesła, seki i dziecięce rolwagi na dogodnych warunkach po cenach konkurencyjnych

cy nych deje „Palma” Naratowicza 26.

Kolejarze i tramwajarze.

kupują wszelkie towary obuwi na raty tylko w firmie „KREDYT Nawrot 15 i piętro (róg Siankiewicza) do rzeczywiście bardzo TANIO i na dogodnych WARUNKACH. 681-1



Rowery

oraz części w firmie „Dobro. pol” Piotrkowska 72. Na dogodnych warunkach. 687-

Uwaga.

1462
Fryzjer damski i męski
Farbowanie, ondulacja
wodna. Piotrkowska 103.

Likwidacja! Emil Szmeczel

Lódź, Piotrkowska 98

100,000 sztuk różnej galanterii wyprzedaje się za bezcen.

- Sznurowadła 15 10 gr.
- Jedwab do szycia 12 .
- Bawełna do cerow. 7 .
- Nici po 200 ya. 8 .
- Guziki niciane tuz. 14 14-17 .
- Spinki 8-8 .
- Klamry do włosów 5 .
- Koronki do bielizny 2-10 .
- Naparstki 10-5 .
- Grzebienie 10 .
- Garnitury do włosów 25 .
- Zatraski tuz. 15 .
- Siatki do włosów 10 .

Palma damskie
ostatnie fasony
100.- 75.- 55.- 48.-

Dukany damskie
ostatnie fasony
26.- 22.50 15.-

Szkló okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklone budowlane, diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich.
J Olejniczak, Główna Nr. 14.
UWAGA: Szkló inspektowa w wielkim wyborze.

Dlaczego w Polsce jest źle?

Bogactwa przyrodzone Polski. — Ustawy, które utrudniają życie. — Bys charakterystyczny całego prawodawstwa państwowego.

Łódź 2 kwietnia

Amerykańska komisja profesora Kemmerera — stwierdziła, że Polska ma tyle danych do osiągnięcia dobrobytu i takie szanse rozwoju — jak żaden inny kraj w Europie.

Pomyślmy tylko, że nasze złoża węglowe należą do najbogatszych w Europie. Mamy żelazo, cynk, ołów, sole potasowe, sól, naftę, wosk ziemny.

Mamy niezmiernie przestrzenie lasów, olbrzymie niewyżyskane tereny do kolonizacji na wschodnich rubieżach, gdzie leży złotodajny czarnoziem.

Polska niema natomiast dróg, kolei, brak jej wielu warsztatów: fabryk — a przede wszystkim brak jej... zdrowych metod rządzenia, które by zapewniły jej mieszkańcom pracę i dobrobyt.

Jeżeli rzucimy okiem na minione kilka lat naszej niepodległości — to należy przyznać, że zrobiliśmy wszystko, co tylko leży w naszych siłach — aby utrudnić sobie wzajemnie życie i obrzydzić warunki istnienia.

Nasz Sejm Ustawodawczy z zapalem godnym lepszej sprawy, pracował z całym samozaparciem... nad pogłębieniem różnic klasowych, szerzeniem wzajemnej nienawiści, tworzeniem partyjnych i społecznych animozji — których i bez tego — dosyć natoczyły — warunki powojennego życia.

Taka „reforma” rolna” wbiła na długie lata klin między dwór i chaty — a jak jest stosowana, niech dowodzi następujący przykład.

W województwie Stanisławowskim, gdzie polski stan posiadania, jest niezmiernie mały — wywłaszczono z ojcowizny Polaka i rozparcelowano ten majątek między... 246 Rusinów.

Jeżeli tego rodzaju fakt — ma być mierzakiem rządzenia polskim narodem — to ze względu na dobro naszych sąsiadów, należało by iść dalej po tak wytkniętej drodze.

T. zw. „ochrona lokatorów” nie zadowolnia nikogo: ani lokatorów, ani właścicieli domów — ale za to zabiła dosyć gruntownie wszelki ruch budowlany, robiąc z rzemieślników tej kategorii nędzarzy, skazanych na pomoc państwa, czyli na umieranie z głodu z przeszkodami.

Dalej, rozwieliżmożniły się wszelkie spekulacje lokalami, a najważniejsze — wspomniana ustawa wykopała przepaść między lokatorami i właścicielami domów, pogłębiła tarcia społeczne — rozluźniając spoiwość społeczną — co znowu chyba nie jest źle widziane ani w Moskwie, ani w Berlinie...

T. zwana „ochrona pracy” — Ustawa, oparta u nas na przestarzałych wzorach rosyjskich, a pogłębiona dekretami sejmowymi — nic wspólnego nie mającemi z życiem

realnem — rozogniła tarcia między pracodawcą i robotnikiem do czerwonego żaru — w rezultacie czego, mamy... tysiące bezrobotnych, nędzę w kraju i znów... zwiększenie tarcie klasowych.

Tych przykładów moglibyśmy mnożyć na tysiące, i śmiało rzec można, że co druga Ustawa zmierza właśnie do pogłębienia tarcie społecznych i powiększenia niesprawiedliwości społecznych, — które potem bokiem wychodzą całemu narodowi.

Według starych, utartych i nieco wyliniałych recept Marksowskich, burżuj — jest to taki pan, który nic nie robi — chodzi w ciepłych pantoflach i obcina kupony od papierów wartościowych.

Ustawodawstwo polskie poszło nieco dalej w tym kierunku i uważa za burżuja każdego — kto chce coś zrobić, kto chce coś fabrykować — kto chce dać zajęcie innym. Specjalne ustawy podatkowe zwracają swe ostrze zwłaszcza przeciwko tym, którzy coś produkują, którzy coś tworzą, i dlatego każdy rzemieślnik, kupiec czy przemysłowiec uczuwa najboleśniej ten system, gnębienia burżuazji — który jest kamieniem węgielnym naszego ustroju społecznego.

A tu nie należało by zapominać, że t. zw. burżuazja, jest najbardziej twórczą war-

stwą organizmu narodowego i ją właśnie specjalnie — należałoby otaczać pieczołowitą opieką — a nie jak dzisiaj — bezmyślnym opodatkowaniem, kosztem innych — doprowadzać do ostatecznej nędzy i do zamknięcia swoich warsztatów pracy.

Przytaczamy tu między innymi sprawę pożyczek państwowych — kiedy to najbardziej partyjotyczna, najbardziej polska warstwa narodu, mieszczaństwo polskie, rzemieślnicy polscy, kupcy — nieśli swój ostatni grosz i kupowali papiery państwowe.

Inni kupowali pieprz, kawę i rodzyńki — zarobili miliony — Polakom zwrócono wyrażnie półtora procent ich mienia...

Dziwne, tajemnicze ręce, kuja nasz byt niby sami się rządzą — ale te rządy, bokiem nam wychodzą, prawa uchwalane — zamiast normować życie — komplikują je, utrudniając życie a spoiwość społeczeństwa polskiego jest dzisiaj taka sama, jak kupki piasku przy drodze, którą każdy butem rozrzuć może.

Potrzebnym nam jest, jakiś wstrząs potężny, który skulby nas znowu w jeden naród, godny dźwigać nieśmiertelną spuściznę Jagiellonów.

A. S.

Listy z S. S. S. R.

Sowieckie drobniaki.

(Korespondencja własna „Rozwoju”).

Moskwa w marcu.

KOMUNISCI W ODESKIM SOWIECIE.

W Odesie zakończyły się wybory do Sowietu Miejskiego. Komunisci stanowią 40 proc. obranych. Pod względem narodowościowym przodują Kosjanie, którzy uzyskali 39,2 proc. wszystkich mandatów, następnie idą Żydzi, którzy otrzymali 31,9 proc. mandatów, na trzecim miejscu Ukraińcy z 20,2 proc. mandatów. Wobec takiego niekorzystnego dla Ukraińców wyniku wyborów, ukrajinizacja Okręgu Odeskiego będzie zaniedbana.

BUNT.

Z Irkucka donoszą o poważnych rozruchach, które wybuchły w oddziałach armji sowieckiej, rozlokowanych w Krasnojarsku. Powodem do rozruchów było złe odżywianie żołnierzy oraz brutalność niektórych dowódców. Żołnierze jednej z kompanji po zbuntowaniu się zamordowali dowódcę kompanji oraz trzech czerwonoarmiejców, którzy usiłowali oprzeć się buntowi. Następnie opanowali buntownicy koszary wojskowe, rozbijając posterunek policji wojskowej GPU. Brak kierowników przyczynił się jednak do tego, że bunt nie przybrał większych rozmiarów. Koszary, w których znajdowali się buntownicy zostały otoczone przez oddziały GPU. Po krótkich rokowaniach zgodzili się uczestnicy buntu na wydanie podległości oraz mordeców obojczy kompanji. Wszystkich ich rozstrzelano na miejscu. Resztę oddziału rozbrojono. Uczestników buntu natychmiast wysłano do Irkucka i Czyty. Specjalna komisja wojskowa zajęła się przeprowadzeniem śledztwa.

ZAPOMNIANY FRONT.

„Zapomnianym frontem” nazywa „Prawda” moskiewska front walki z prostytutką, uskarżając się na to, że walka na tym froncie odbywa się w bardzo powolnym tempie.

Jeden z wybitniejszych współczesnych publicystów rosyjskich S. Daniszewski, pisze w „Prawdzie”, że w chwili obecnej nie mamy wprawdzie kon-

kretnych danych co do rozmiarów prostytucji, nie mniej jednak na podstawie różnych danych przy- padkowych można stwierdzić z całą pewnością, że „to zło społeczne doszło ostatnio w Moskwie do takich rozmiarów, że stanowczo zasługuje na obszerniejsze omówienie. Tak więc ze statystyki, dotyczącej pro- stytucji wśród nieletnich, wynika że na samym tylko dworcu Kurskim w Moskwie sta- le przebywa 310 prostytutek (w tem 15 proc. nie- letnich). Podobne stosunki panują też na wszyst- kich innych dworcach moskiewskich. Na podsta- wie rozmaitych, niedokładnych i niezupełnych da- nych można powiedzieć, że prostytutką trafia się w Moskwie całe tysiące kobiet. Pośrednio świadczy o rozmiarach prostytucji również choroby wene- ryczne. W okresie trzymiesięcznym w roku 1925 le- czyło się w trzech moskiewskich klinikach wene- rologicznych 11.012 osób. Prócz tego cały szereg o- sób leczy się w innych szpitalach i u lekarzy pry- watnych. Ogółem, — według obliczeń Daniszew- skiego, — zanotowano w Moskwie w ciągu roku 1925 około 50.000 wypadków chorób wenerycznych.

Głównymi przyczynami prostytucji w Mo- skwie są opłakane warunki społeczne, w pierwszym rzędzie bezrobocie i kryzys mieszkaniowy. Prostytutki moskiewskie rekrutują się przede wszystkim z pośród bezrobotnych służących i robotnic. Dlatego też, — dowodzi Daniszewski, — walka z prostytucją w Moskwie jest problemem wybitnie ekonomicznym. W miarę polepszania się gospodar- czych warunków życia, niewątpliwie będzie się zmniejszała również ilość prostytutek. Dotychczas walka z prostytucją sprowadzała się wyłącznie do umieszczania upadłych kobiet w domach pracy. Ale w ten sposób można uratować jedynie drobną część prostytutek. W istniejących w Moskwie domach pracy „wyleczono” w ciągu 2 lat zaledwie około 500 prostytutek. Daniszewski stwierdza wobec te- go, że problemu walki z prostytucją w Moskwie do- tychczas nie zdołano rozwiązać. Ożywienia na „za- pomnianym froncie” nie widać.

Gapok

Młody urzędnik

o średnim lub wyższym wykształceniu potrzebny.

Oferty w „Rozwoju” pod „Praca”.

„Niech żyje Jezus Chrystus, jedyny Król!”

Ostatni okrzyk księdza Gazulli, wieszanego przez rząd albański.

Kilka dni temu zamieściliśmy ilustrację, przedstawiającą straszny obraz stracenia w Albanji księdza Giovanniego Gazulli. Obecnie za pismem rzymskim „Osservatore Romano” podajemy bliższe szczegóły tej po-
purej ceremonji.

Jeszcze w listopadzie ub. r. katolicki kapłan Giovanni Gazulli, oskarżony był o bra-
nie udziału w powstaniu przeciw rządowi. Powstanie to zostało szybko stłumione, rząd jednak nie omieszkał wystąpić jak najsuro-
wiej przeciwko uczestnikom ruchu powstań-
czego, skazując przeważną ich liczbę na ka-
rę śmierci.

Wśród ofiar tych znalazł się i ksiądz Giovanni Gazulli, młody i zdolnościami swe-
mi rokujący duże nadzieje na przyszłość. Skazanie jego było naprawdę hańbą XX-go
wieku. Nieszczęśliwy kapłan, zgodnie ze zwy-
czajem panującym w Albanji, skazany zo-
stał na śmierć na szubienicy. Wszelkie za-
biegi o ulaskawienie, nie odniosły żadnego
skutku.

Gdy zbliżała się ostatnia godzina ka-
płana, udali się doń dwaj ojcowie Franciszka
nie, celem udzielenia skazańcowi duchowej
pociechy. Ks. Gazulli z godnością i zimną
krwią, przyjął wiadomość o wyroku; zażądał
tylko spowiedzi i ostatniego namaszczenia;
następnie przemówił do obecnych w te mniej
więcej słowa:

„Niedługo stanę przed sądem Odwie-
cznego i z Jego ust otrzymam wyrok. Nie
zrobiłem nigdy nic takiego, co mogłoby przy-
nieść szkodę mej ojczyźnie; zawsze starałem
się o jej dobro. Mimo wniesionym przeciw
mnie zarzutom, czuję się niewinny. Jak Chry-
stus niewinnie zmarł na krzyżu dla odkupie-
nia ludzkości, tak i ja w pokorze przyjmuję
śmierć, przebacząc wszystkim”.

Następnie skazaniec skierował się w
stronę szubienicy; towarzyszyli mu dwaj
OO. Franciszkanie i żołnierze. Ponieważ noc
owa była pierwszą nocą z okresu mahometan-
skiego postu (Ramadanu) tłumy ludzi znajdo-
wały się na ulicach i były świadkami głębo-
kiej wiary, z jaką kapłan, przesuając ziarn-
ka różańca, szedł na śmierć.

Gdy ks. Giovanni Gazulli stanął pod
szubienicą, zwróciwszy się do tłumów, zawo-
łał z mocą: „Niech żyje Jezus Chrystus, jedy-
ny Król! Niech żyje Ojciec Święty! Niech
żyje religja katolicka! Niech żyje Albanja!

W chwili gdy zarzucono mu na szyję
pętlę, wyszeptał jeszcze „Jezus Marja, Józef”
i zbieletemi już wargami ucałował pod-
any mu krucyfiks.

Stracenie świątobliwego kapłana wy-
warło na Mahometanach olbrzymie wrażenie.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

O prawdziwe oblicze rządu.

Zarzucono dawniejszym rządowi, że
nie potrafiły przeprowadzić swych poglądów
w sprawach drażliwych i załatwianie ich
zwalniały na Sejm.

Aby się nie narazić Sejmowi, zmuszone by-
ły nie ujawniać żadnego oblicza w sprawach,
które mogły spowodować silniejsze niezado-
wolenie jakiejś grupy parlamentarnej.

Ten sam stan trwa i dzisiaj, choć rząd
obecny nie liczy się z parlamentem.

O przyczynach, które wstrzymują roz-
strzygnięcie drażliwych, a jednak pilnych
spraw państwowych pisze „GAZETA WAR-
SZAWSKA PORANNA”.

Zapewne w samem łonie rządu, krzyżują-
ce się tendencje polityczne tamowały powzię-
cie postanowień. Ale przedewszystkiem parali-
zowała działalność ustawodawczą rządu oba-
wa przed narażeniem się opinji. Każdy rząd
musi przecież opierać się na jakichś siłach
społecznych. I rząd teraźniejszy, który ma
przed sobą zagadkowe widmo wyborów oba-
wia się, aby nie stracić uznania czynników,
które go popierają. Wszelka decyzja wywoła
niezadowolenie albo lewicy albo konserwaty-
stów, zawiedzie nadzieje jednych lub drugich.

Wszelako utrzymanie taktyki dotychcza-
sowej staje się coraz trudniejsze. Z poza
mgły tajemniczości wyjrzeć będzie musiało
oblicze polityczne rządu. Konieczność decyzji
pchnie rząd w określonym kierunku. Tę chwi-
lę odwiec można tylko do niezbyt odległego
czasu.

O zdrowie narodu.

W związku z zakładaniem towarzystw,
mających na celu walkę z demoralizacją,
jawnie szerzącą się w społeczeństwie, pisze
„WARSZAWIANKA”:

Mówi się o szkodliwości: rozpasanej lite-
ratury, widowisk różnego rodzaju, bezwsty-
dnych tańców i nieskromnych strojów. Mówi
się o ochronie rodziny polskiej. Wysuwają się
różne projekty, usuwające zło tylko powierz-

chowinie, nie dotykając jego źródeł.

Jeżeli chodzi o istotną, nie papierową wal-
kę z popędami bolszewizmu i komuniz-
mu, demoralizację, objawiającą się we wszel-
kich możliwych formach, trzeba sięgnąć do
sedna rzeczy, do podstaw naszego życia co-
dziennego.

Obowiązkiem pism polskich jest dopo-
móc społeczeństwu do wyświecenia źródeł o-
becnej demoralizacji i w zapoczątkowaniu
gruntownego przeciwdziałania. Potrzeba tyl-
ko patrzeć na życie otwartymi oczami i nie
ograniczać się tylko do łatwo gasnącego zapału

Pole pracy jest olbrzymie: i instytucje pra-
wodawcze i Rząd i Społeczeństwo w ścisłej
łącznieści z Kościołem wszyscy muszą stanąć
do walki. Nietylko bowiem o Warszawę cho-
dzi, gdzieindziej nie jest lepiej, lecz istotnie
o zdrowie Narodu.

Budujmy domy

„KURJER WARSZAWSKI”, w arty-
kule „U źródeł choroby społecznej” również
zastanawia się nad przyczyną upadku mo-
ralności w Polsce i omawiając znaczenia do-
mu jako ośrodka, w którym żyje i wychowu-
je się rodzina, pisze:

Elementarnym warunkiem życia rodzian-
ego, jest dom, dom, w którym człowiek miesz-
ka, żyje, myśli, uczy starsze dzieci, odpoczy-
wa, pracuje, w którym zamyka swój własny,
przez siebie zorganizowany świat stosunków
najbliższych, poufnych — świętych i nietyka-
nych.

A więc — wróćmy do domu! Katastrofą
jest i to, że domy się wala i — większą, je-
szcze — to, że rodzina się wali, ten najstar-
szy, najwytrwalszy, niczem niezastąpiony za-
kład wychowawczy narodu. Tam dzieci i do-
rośli wychowują się wzajemnie, tam bierze
początek uszlachetnienie uczuć i złagodzenie
obyczajów. Budujmy tedy domy, małe, czy
duże, w śródmieściu czy na krańcach, lepiej z
ogródkami ale można i bez ogródków, byle
każdy mógł żyć u siebie, u siebie,
byle dzieci z ulicy zgarnąć pod
rodzinną dach, a uciecha i radość życia nie
tęrzała się po rynku, lecz cicha, czysta, pro-
mienna — zasiadła u domowego ogniska.

Go-wskl.

FRANCISZEK MOLMAR.

Oglednie.

Miejsce akcji: Budapeszteński dworzec wschodni, na dalszym planie wyspa Małgorzaty.

Osoby: 1. Dama z lepszego towarzystwa, która
tato spędziwszy bez męża bardzo przyjemnie w
Tatrach, teraz wraca do domu, aby z mężem poje-
chać nad morze; 2. Jej mąż, który oczekuje przy-
bycia żony na dworcu.

Pociąg wjeżdża do hali.

MAŻ: Jak się masz!

ZONA: Servus! Dobrze wyglądasz! Pozwól,
niech ci się przypatrzę. Nie... Złe wyglądasz! Chodź tu
do światła! owszem wyglądasz dobrze. Dlaczego złe
wyglądasz?

MAŻ: Wszyscy tak utrzymuję

ZONA: Co nowego w domu?

MAŻ: Nic, kochanie, absolutnie nic. Nigdzie
wogóle nic nowego nie słyhać. Jeden dzień od dru-
giego nudniejszy. (Ziewa)

ZONA: No chodź Jedźmy do domu!

MAŻ: Nie. Pojedziemy gdzieś na kolację, w
stronę wyspy naprzykład.

(Siadają do auta).

ZONA: Jakie nowinki masz dla mnie?

MAŻ: Żadnych; mówiłem ci już, że nic, abso-
lutnie nic nowego tutaj nie zaszło.

ZONA: Czy kupiłeś naftalinę?

MAŻ: Nie... tego nie zrobiłem.

ZONA: Dlaczego nie?

MAŻ (wzdychając): Bo już jej nie potrzeba.

Zona patrzy mu w oczy z przestraszonym.

MAŻ: Nie przestraszaj się zaraz. Mole trochę
szkody narobiły.

ZONA: Co mole zrobiły?

MAŻ: Jakto to zrobiły? To, co mole mogą wo-
góle zrobić Zjadają sukno. Ja jem wołowinę, a
mole sukno. Czy warto o tem mówić? Nadgryzły
portjere.

ZONA: Jezus Marja! Którą?

MAŻ: Te, która leżała na posadzce przed mo-
jem biurkiem.

ZONA: Na posadzce? Portjera?

MAŻ: Czyż powiedziałem portjere?

ZONA: Naturalnie. Mówisz, że mole nadgry-

zły portjere!

MAŻ: No tak! Portjere, a prócz tego mały per-
ski dywan zupełnie zjadły.

ZONA: Jaki dywan?

MAŻ: Ten, który ci na urodziny kupiłem.

ZONA: Ty mnie na urodziny kupiłeś dywan
perski?

MAŻ: No tak, ja! Któż inny?

ZONA: Ale przecież ty mi płaszcz futrzany ku-
piłeś na urodziny?

MAŻ: I płaszcz także pogryzły.

ZONA: Więc czegoż mole nie uszkodziły?

(Długa pauza).

MAŻ: Mole zjadły wszystko, co było w do-
mu do jedzenia. Mole z całego miasta naznaczyły
sobie rendez-vous w naszym mieszkaniu, co nie by-
łoby tak wielkim nieszczęściem, gdyby nie to, że
się tak dobrze u nas pożywiły! Nie darowały i so-
fie — pocięły ją, we wcale ładne modne węzowe de-
senie.

ZONA: Jakto i sofę pogryzły?

MAŻ: Słuchaj: dlaczego właśnie sofę miały
oszczędzić? Pogryzły, naturalnie, że pogryzły.

ZONA (przgnębnym głosem): Dlaczego Eresi

Zdrada tajemnicy stanu.

Tajniki szpiegostwa wojennego.

Kiedy co pewien czas władze nasze wykrywają szajki szpiegowskie, godzi się wskazać na to, że sieci wywiadowcze na terenie Polski istniały już przed wojną, a podczas niej rozrosły się jeszcze licznie.

Polska znajduje się w tem mieszczliwym położeniu, że dawne państwa zaborcze posiadają dokładne dane o naszych ziemiach, które podlegały ich władzy. Blisko 150-letnia gospodarka zaborcza sprawowała tę znajomość rzeczy siłą faktu i konieczności.

Prócz tego starało się każde państwo zaborcze szpiegować swego sąsiada. I tak np. szpieg austriacki podróżował po Rosji, jako handlarz drewnianych tyłek, matówek itd. Aparat fotograficzny był jego nieodstępnym towarzyszem. — posługiwał się tylko kaleczonym językiem słowackim, mimo to wędrowni jego zupełnie niczem nie zwracały na siebie uwagi władz rosyjskich. Zdobywał więc łatwo obfite materiały.

Kiedy armja rosyjska wkroczyła na teren Małopolski, uderzała wszędzie doskonałą znajomością terenu, a stąd pewność marszu i stosunkowo szybkie opanowanie tej dzielnicy. Wynikało to stąd, że Rosjanie mieli fotografie wszystkich obiektów, nawet najdrobniejszych mostków, zdobyte oczywiście jeszcze przed wojną.

Zaraz z początkiem wojny zmieniły się role: Rosja w Małopolsce, a Austria i Niemcy w Kongresówce, zaczęły natychmiast przeprowadzać studia we wszystkich kierunkach, a że ziemie polskie ciągle wałkowano, więc też wszechstronnie opracowano statystycznie wszelkie gałęzie życia politycznego i gospodarczego. — Gdy okupacja czasowo się ustaliła, sprowadzono najwybitniejszych znawców wszelkich działów i zlecono im studia kraju zajętego. Studja te prowadzili Niemcy w północnej części dawnej Kongresówki, a Austria w południowej. Wszystko, co tylko na terenach tych się znajdowało, „wzięto na papier”, nie mówiąc o braniu na wagony kolejowe.

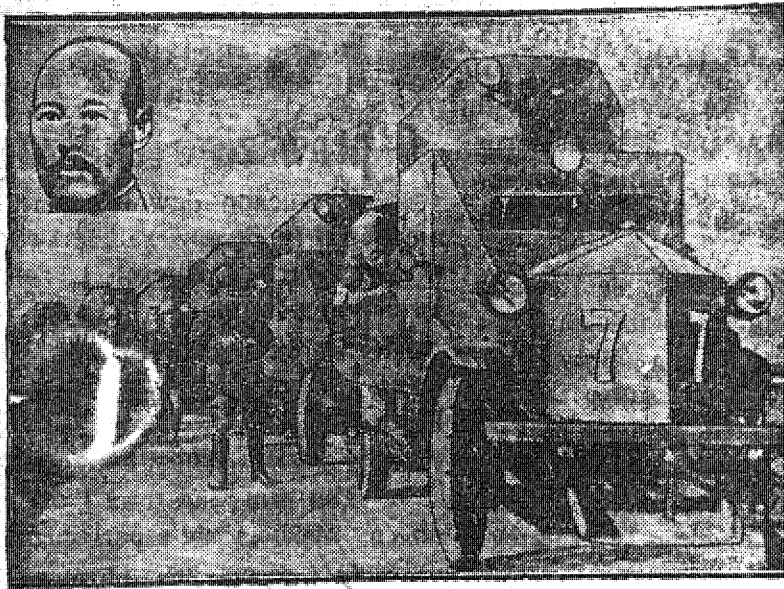
Szły więc raporty do Wiednia i Berlina, zawierające dane liczbowe z fotografiami koszar, szpitali, szkół, młynów, tartaków i wogóle wszystkich fabryk. — Między gubernatorstwem wojskowym austriackim w Lublinie a niemieckim w Warszawie istniał ciągły kontakt, wymiana myśli, wymiana planów.

Był np. specjalny oddział kolejowy, który utrzymywał rysowników. — Rysownicy ci opracowywali na mapach wszystkie budowle kolei szerokie — i wąskotorowych. Gałęzią oddziału tego był oddział pocztowy, którego zadaniem było opracowywać szczególnie wszystkich urzędzeń pocztowych, a zatem żaden kawałek szyny, czy słupa telegraficznego nie uszedł bezczelności aparatu fotograficznego i ręki rysownika.

To samo działo się z zabudowaniami miast. — Jeżeli się zaś uwzględni, że pracowano nad tem 3 lata, aż do końca prawie 1918 roku, można sobie

Szpiegostwo może wystąpić w formie bardzo niepowtarzalnej np. rozmowy żołnierza czynnego z dawniejszym żołnierzem wojsk zaborczych. Informacja zaczyna rozmowę o tem, jak to on był żoł-

Przeciw Kantonowi



Czołgi angielskiego przeciw generałowi Wu-Pei-Fu (w kwadracie) i armji Kantonowi.

wyobrazić ogrom materiału, jaki posiada w ręku zagranica o urządzeniach gospodarczych Polski. O tej doskonałej znajomości rzeczy nie wolno nam zapomnieć. Tak często wykrywane szajki szpiegowskie, to nici nawiazane już w czasach okupacji, jakkolwiek może nie z temi samymi osobami lecz ze spółkobiernicami „idei”.

nierzem, jak to ongiś było. Żołnierz czynny dla przechwałek, albo ze zwykłej gadatliwości odpowiada, że teraz jest całkiem inaczej, tak i tak. Od słowa do słowa i materiał jest zebrany, a skoro wywiadowca pozna, że jego informator jest człowiekiem nieostrożnym i łatwowiernym, znajdzie sposób do zdobycia szczegółowych wynurzeń.

Bez kleini, cyrkla i trójkąta

Marszałek Piłsudski - Defensor Mariæ

Różańce dla rodziny marszałka Piłsudskiego.

Brokowsy organ marszałka Piłsudskiego warsz. „Express Poranny” pisze:

Ojciec święty Pius XI, który z niezwykłą życzliwością odnosi się do osoby Marszałka Piłsudskiego, dał teraz dowód swej sympatji także i dla jego rodziny.

Nadesłał bowiem ze specjalnem błogostawieństwem swoim trzy różańce w ozdobnych puzderkach dla Pani Marszałkowej i dla obu córeczek Wandzi i Jagódki. Największy z tych różańców składa się ze szmaragdów spajanych złotem.

Pani Marszałkowa wraz z dziećmi wy-

brała się do ks. kardynała Kakowskiego, prosząc go, by przesłał Ojcu świętemu wyrazy podziękowania za ten dowód pamięci i życzliwości.

Ks kardynał oświadczył, że najchętniej podejmie się tego pośrednictwa.

Następnie potoczyła się w salonie ks. kardynała dłuższa rozmowa, zakończona miłą niespodzianką dla córeczek PP. Marszałkowskich. Na pożegnanie bowiem ks. kardynał Kakowski wręczył dziewczynkom piękne lalki.

N A S I O N A .

pierwszej jakości, rolne, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatów oraz narzędzia i przyrządy (ogrodn. polecają składy

L. JASIŃSKIEGO

prowadzone od 1870 r.

w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30

i w ŁODZI, ul. Andrzeja 10.

Cenniki rozsyłane są bezpłatnie. 345

nie dopiwnowała?

MAŻ: Eresi musiałem z powodu bielizny odjechać.

(Zona patrzy nań przerażonym i pytającym wzrokiem).

MAŻ: Wiesz? Podczas przenosin skradła całą twoją wyprawę.

ZONA: Co takiego? Podczas przenosin?

MAŻ: No tak: Przecież wyraźnie mówię: podczas przenosin.

ZONA: O jakich przenosinach mówisz? Nic o tem nie wiem. Kiedy, dokąd przeniesiłeś się?

MAŻ: Nie mówiłem ci jeszcze? Ach, taki jestem rozstrzępiony! (śmieje się). Ha, ha, ha! Nic ci nie opowiedziałem?

ZONA: Nie!

MAŻ: W ostatnich czasach miałem tyle roboty, ciągle spacerować do polnej — zapominałem o tem. Otóż zamieniłem nasze mieszkanie na mniejsze i natychmiast się przeniosłem.

ZONA (struchlała): I ja nic o tem nie wiedziałam! I te przenosiny kosztowały?

MAŻ: Ach, bardzo niewiele. Wziąłem tylko dwa jednokonne wózki.

Ale już byłem u stolarza.

ZONA: Co to znaczy? Co to znaczy?

MAŻ: Nie przerażaj się. Wszystko było ubezpieczone. Pożar wybuchł w sypialnym pokoju, ale podczas mojej nieobecności, na szczęście.

ZONA: Nic nie rozumiem. Wytlumacz się jasniej!

MAŻ (ocierając pot z czoła): Mówię wyraźnie, że wszystko było ubezpieczone. Uspokój się. Ani na służbę podejrzenie nie pada, ani moja nieostrożność nie wywołała pożaru. Ci przekleci włamywacze musieli ogień położyć, żeby uwagę od siebie odwrócić.

ZONA: Włamywacze? Włamywacze?!

MAŻ: Takiego człowieka, co się do cudzego mieszkania włamuje nazywamy przecież włamywaczem. Rozumiesz? Nie będziesz chyba żądała, żeby go do rzędu włamywaczy zaliczać, jeżeli przynajmniej raz w życiu nie dokonał włamania. Otóż do nas włamali się włamywacze. Zabrali nasze srebro, stare pudełko z cygar, w którym przechowywałaś swoje szpilki od kapeluszy...

ZONA: Moje szpilki od kapeluszy? Ach, ty! ty! Wszystkie moje błyskotki miałam w tem pu-

dełku od cygar: moje pierścionki, moje butony, moje broszki... Boże, mój Boże!...

MAŻ: Biedacy, napewno myśleli, że zdobyli cygara. Wyobraź sobie, jak musieli być wściekli, kiedy przekonali się, że w pudełku niema cygar tylko damskie ozdoby!

ZONA: Całe szczęście, że byliśmy od wypadku włamania zabezpieczeni... (Blednie).

MAŻ: Najzabawniejsze w tej całej historii jest to, że dlatego właśnie musiałem Eresi wypędzić, ponieważ... nie wpiaciła pieniędzy za premję ubezpieczeniową, które jej powierzyliśmy, ukradła również pieniądze na ubezpieczenie od ognia. Ha, ha, ha!

ZONA: (ostatecznie zrozpaczona): A zatem...

MAŻ: Nie lój się. Policja jest już na jej tropie. Dziś byłem u stolarza. Nowe meble będą wspaniałe. A kiedy Eresi schwytają... Co ci jest? Co ci dolega? Dlaczego tak zbladłaś?... Kelner... Czy ci niedobrze, kochanie? Boże! Zemdlą! Kelner!... Prędko!... Zimnej wody... (Kelnerzy podbiegają) Do licha... (głębiej już doprawdy nie mogłem jej tego wszystkiego powiedzieć!)

Ci, którym smakuje mięso ludzkie.



Od lewej 22 letni cyganin: Tandor Filko i Bela Rybar — schwytyani przez policję czechosłowacką. Zbrodniarze ci, od dłuższego czasu polowali w la-

sach czechosłowackich na podróżnych. Schwytyanych mordowali, a ciała... po ugotowaniu zjadali.

Nieobliczalny Wilhelm Wagnaniec

nie zdaje sobie sprawy z nastrojów niemieckich

„Kenigsberger Zeitung” pisze, że przygotowania Herminy, drugiej żony Wilhelma II-go poczynione w Berlinie oraz wiad udzielony przez niego dziennikarzowi amerykańskiemu dowodzą, że b. cesarz pozostał zawsze nieobliczalnym i nagłym w swych poczynaniach, jakim był zawsze i niczego się w ostatnich latach nie nauczył. Nie wystarcza mu nawet rezerwa, z jaką traktują go koła konserwatywne. Przed kilku laty zgłosił bowiem swoją kandydaturę

na honorowego prezesa związków nacjonalistycznych lecz niemiecko-narodowi grzecznie ją uchylili. Wilhelm posiada zupełnie fałszywe wyobrażenie o tem, jakie skutki wewnętrzne wywołałoby jego zjawienie się w Berlinie. Otoczenie Wilhelma umyślnie wyzyskuje tę jego nieznaną rzecz. Panowie ci opierając się na nieświadomości swego protektora uczynią wszystko aby odegrać to, co tak lekkomyślnie przegrali w r. 1918.

Zabrane ojcom za walkę o Polskę.

Rewindykacja majątku, skonfiskowanego po r. 1863

W dn. 18 marca r. b. Sąd Okręgowy w Nowogrodku wydał pierwszy swój wyrok w sprawie rewindykacji majątku, skonfiskowanego przez rząd rosyjski po r. 1863 za u-

dział w powstaniu. Chodziło o majątek Drohobył, pow. baranowickiego, którego właściciel ś. p. Dominik Doboszyński zmarł jako powstaniec w więzieniu w r. 1864. Majątek

Miesiące w przysłowiach.

KWIECIEŃ W GWARZE LUDOWEJ.

O kwietniu, w okres którego weszliśmy stary kalendarz — między innymi powiada:

Przyjdzi: kwiecień

Ostatki z gumna wymiecie.

Było też przysłowie:

Suchy marzec,

Maj nie chłodny,

Kwiecień mokry,

Fok nie głodny.

Około 19-go na św. Tymona przypominano:

Na świętego Tymona

Siej orkisz i jęczmiona,

Boć się Tymon zna z Kubą.

Znajże się też z rachubą.

Pamiętając na Tymona,

Sprawuj rolę pod jęczmiona.

Na świętego Wojciecha w dniu 19-go mówiono, że w polu rośnie pociecha, lub też i inaczej.

Na świętego Wojciecha naszego patrona,

Już się w zbożu ukryje i zając i wrona.

Pownież i święty Marek wróżył o przyszłości urodzajów, w którym to dniu wyhodzą na pola procesje z nabrzeźnictwem i błogosławieństwem. O tym dniu mówiono, że:

Święty Marek,

Rzuci do wody ogarek.

Lepsze jeszcze było przysłowie:

Święty Marek

Poszedł na folwark,

Oglądać żytko

Czemu weszło wszystko.

Wreszcie do dni krzyżowych przywiązane jest następujące przysłowie:

W dniu krzyżowe męka Boża,

Wstrzymaj się od siewu zboża.

Według starego kalendarza, kwiecień był ozywiony zarówno w lasach, jak i na polach. Zieleniały lipa buk, a na łąkach poczynają rokwitnąć niezabudki. Coraz częściej przelotne ptactwo poczynają zlatywać, jaskółki krążyły w powietrzu, spieć zaczęły swe gniazdzka, kukulka-wrózka kukłała w lesie, żaby zaś skrzeczącem napełniały powietrze. Około świętego Marka siano w polu lny i konopie.

po jego śmierci zabrano nieletnim dzieciom i oddano pułk. Apollinowi Zolotnickiemu, urzędnikowi intendenty przy gen. gub. Murawjewie

Wyrok z dn. 18 marca na rzecz powoda Leona Doboszyńskiego, syna śp. Domnika zasądza: 1) od pozwanych córek i wnuczki nieżyjącego już pułk. Zolotnickiego, pozostałą w ich posiadaniu część maj. Drohobył; 2) od skarbu zaś państwa polskiego wynagrodzenie za resztę tego majątku, przejętą na rzecz państwa i rozparcelowaną między posiadników. Wysokość wynagrodzenia ma być określona w zapowiedzianej ustawie specjalnej.

MANFRED GEORG.

BILANS.

Jonatan Holz, już we fraku, stojąc w oknie swego numeru hotelowego patrzył oswobodzonym wzrokiem na szeroką ulicę.

Zapukano.

Drgnął, ale zaraz potem rozgniewał się sam na siebie za ten odruch.

Tutaj, w Claridge, pierwszorzędnym hotelu pańskim, nie będą go chyba szukali.

Rzeczywiście. Była to Odetta, długoletnia towarzyska jego awantur nocy.

Czy wogóle szukają?

Ta kradzież brylantów w „Blue Train” ekspresu „Calais-Nice” nie jest jeszcze wykryta, prawdopodobnie.

Nie zaniedbał, o ile mu się zdaje, żadnych środków ostrożności. Wszystko poszło, jak po myśli, a co najważniejsza, operował bez Odetty i Raula!

Co innego niepokoiło go.

Wypadek mianowicie, jaki mu się zdarzył przy eskaliwaniu ze stopnia pociągu. Przebiegłszy jeszcze kilka kroków, rzucił się na ziemię w pr-

zek roli. Kiedy później chciał się podnieść — nie mógł... Silne klucia w sercu rozchodziły się na kształt promieni po całym ciele.

Po kwadransie zaledwie, kiedy kurocze ustały, zdołał wstać. W dwa dni potem tuloński doktor po auskultacji, kręcąc głową, wycedził z wolna:

— Silna wada serca na skutek przeforsowania. Nadzwyczajna ostrożność, albo...

Wymowny ruch ręką zakończył konsultację. Koniec zatem.

On, który kasę Credit Lyonnais w Mülhausen rozpruł, wielki magazyn jubilerski przy Rue de la Paix ograbił i — jego najgenialniejszy kawał — worki pocztowe ministerjum skarbu, mające hiszpańską pożyczkę do Madrytu dostawić, opróżnił, — miałby teraz do małych malwersacyj czekowych lub czegoś podobnego powrócić?

Nigdy! Przenigdy!

Stokroć lepiej osiąść w swoim małym domiku w Normandji i grać wieczorami w wista z dygnitariami wiejskimi!

Spojrzał chmurnie w lustro i wyrwał parę swych włosów przy lewej skroni.

Odetta parsnęła śmiechem:

— Jesteś jak kobieta, która pierwszą zmartwych zauważyła! Czyż nie wiesz, że całą głowę z tytu masz siwą? Pora już zreszta.

— Czy to ma znaczyć, że chcesz mię porzucić i na własną rękę z Raulem pracować? — spyknął

gniewnie, podszedłszy do niej z bliska.

Odepchnęła go.

— Dlaczego mam cię rzucać. Skoro nie możesz pracować, jest Raul. Wyżywi cię i mnie

— Twój Raul? Ależ on niema ani odwagi, ani rozumu... g... w głowie zamiast oleju! — zaśmiał się śmiechem krótkim, jak wanknięcie — Gdzie on się podziewa?

— Zapomniałeś, że jesteśmy zaproszeni na Sylwestra do „salonu angielskiego”. Czeka tam na nas. Czy jest co w gazetach o ostatniej sprawie?

— Nie. Cóż cię ona zresztą obchodzi? Tobie nie grozi. Tym razem mogą najwyżej mieć capnąć Chodźmy.

Na dole Raul oczekiwał ich rzeczywiście. Zajął stolik.

— Tańczmy, Jonatanie — zawołała Odetta, wstając.

— Chętnie — odparł, podnosząc się z krzesła. Ale nagłe ukłucie w sercu przykuło go z powrotem do miejsca. — Zatańcz wpieryw z Raulem — powiedział

Siedząc przy stole, obserwował tańczących i rozmyślał:

— Wieczór Sylwestrowy. Koniec roku. Jak stoja jego sprawy? Pieniądze są, ale gdzie zdrowie i siły? Co go czeka w przyszłości. Smutny jest jego bilans tegoroczny!...

A Odetta?...

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

Nasza rodaczka — królowa ekranu Pola Negri o swych przeżyciach w Ameryce.

Wobec coraz większego interesowania się publiczności naszymi wielkimi gwiazdami filmowymi, które najświetniej bodaj bły szcżą na niebie światowego filmu, podajemy tu za amerykańskim biografem naszej słynnej rodaczki Poli Negri, panem Marksonem, kilka ciekawych szczegółów z jej przeżyć amerykańskich.

I zaznaczyć musimy, że pierwsze pojawienie się jej w Hollywood było wszystkim innym raczej, aniżeli sukcesem. Zmęczona daleką podróżą, przybyła ona do Hollywood właśnie w najupalniejszej porze roku. Ze strony kolegów i koleżanek, pracujących w tymże artystycznym zawodzie, spotkała ją wielka niezyczliwość. Obawiali się oni, zresztą słusznie, że talent Poli Negri wytrącać im będzie z ręki laurowe wieńce sławy. Pola Negri była wówczas młodą jeszcze, ale sławną już artystką. Po gorących przyjęciach i oszalałymi uroczystościach, jakimi przyjmowano ją w Nowym Jorku, czuła się ona w tej chłodnej atmosferze w Hollywood zupełnie złamana i zniechęcona.

O przyjęciach doznanych w Nowym Jorku, mówi ona sama, że były one tego rodzaju, iż całym sercem pokochała natychmiast naród amerykański. Już przy wjeździe do portu wyjechał na jej spotkanie okręt, ozdobiony wielką flagą, na której widniał napis o wielkich: „Witaj, Pola Negri!“ Gdy sławna nasza rodaczka wyszła na ląd, natychmiast rozległy się hymny powitalne i Pola Negri o toczona została całym legionem reporterów i fotografów.

Ku swej największej radości — powiada ona — spostrzegłam, że nie przybyłam do Ameryki jako do obcego kraju, że mnie tu znano i ceniono. Filmy moje były tu bardzo lubiane i wszystko wskazywało na to, że cieszyć się tu będą kiedyś wielką popularnością. Przez cały tydzień trwały owacyjne powitania i ku mnie zwracały się oczy ogrom-

nej masy łaskawych osób, które niezłomnie były w urządzaniu na moją cześć luksusowych zebrań, przedstawień teatralnych, przyjęć itp. Przeżywałam te chwile jak najczarniejszy sen. Nowy Jork, jako największe



POLA NEGRI

miasto na świecie, stanowi jednocześnie centrum przemysłu i świata finansowego i dlatego jest także ogniskiem sztuki, nauki i teatrów. Tu znajdują się najwspanialsze teatry na świecie, największe budowle, stąd panuje

się nad całym nowoczesnym światem.

Jakże inną atmosferę zastała Pola Negri w Hollywood! Miasto to strasznie ciążyło w pierwszym okresie jej pobytu. Złośliwa krytyka otoczyła ją ze wszystkich stron, a jednak Pola Negri stała się dzisiaj najulubieńszą osobistością w stolicy filmu. Jej polska gościnność i wykwintny sposób prowadzenia swojego domu, zdobyły dla niej jak najwięcej miłość i szacunek.

Kiedyś jej luksusowo urządzonej dom i piękne powozy, były cierniem w oczach kolegów i koleżanek. Czuli się oni „wygiedziczo nymi” przez Polę, a dzisiaj Hollywood jest szczęśliwe, że może posiadać taką kobietę i taką artystkę, jak ona. A na tę miłość odpowiadała ona całym swoim gorącym jej obywatelstwem.

Dowodem wciąż rosnącej popularności tej artystki jest to, iż otrzymuje ona nie mniej jak 2.000—3.000 listów miłosnych tygodniowo.

W wolnych od pracy chwilach, Pola Negri prowadzi przyjemny, nieskrępowany żywot bogatej Amerykanki. Uprawia przede wszystkim sporty, gra w tenisa, pływa, jeździ konno i tańczy. Główną treścią jednak jej życia pozostaje nadal praca, której poświęca całą swoją duszę.

Rozwiedziona żona Charlie Chaplina

Nie może wyżyć z 3000 dolarów na miesiąc

Charlie Chaplin przegrał ostatecznie proces z swą żoną i zasądzony został na płacenie alimentów w wysokości 3000 dolarów miesięcznie.

Pani Lita, z domu Grey, żona Chaplina, czuje się niezmiernie pokrzywdzoną takim wyrokiem. 3000 dolarów miesięcznie nie starczy jej na utrzymanie domu i dziecka.

Już teraz prześladowają ją wierzyteli i

natrętnie domagają się uregulowania ratunków.

Nie pozostaje więc jej nic innego, jak zabrać się do ciężkiej pracy. Różni przedsię-



LITA GREY.

biorcy filmowi chcą ją zaangażować, z konieczności więc będzie musiała Missis Lita przyjąć engagement, aby zaspokoić najskromniejsze potrzeby życiowe.

Charlie jest czarnym charakterem. Osiadł w Nowym Jorku i ani myśli o występach

Strajkuje na złość swej żonie, aby nie płacić jej wyższego odszkodowania.

A tak kochał kiedyś panią Litę.

Spojrzał i drgnął.

Tańcząc z Raulem, skinęła lekko głową w stronę mężczyzny w smokingu. — Wspartego o kolumbę i obojętnie na posór przyglądającego się rozbawionemu tłumowi.

Jonatan poznał w nim natychmiast agenta Perrier, który już kilka razy daremnie usiłował go schwycić.

— Kanałjas! — Pomyślał. — I ona robi dziś bilans. Dobrze porę wybrała. Ona i Raul nie są w ostatnią imprezę wplątani, znają numer mego depozytu i fałszywe nazwisko mego konta w Banku Narodowym... chcą się mnie pozbyć.:

W trakcie tych jego rozmyślań oboje nadeszli: — Chodźmy do naszego gabinetu — zawołała Odetta tu za gorąco.

— Dobrze — odparł Jonatan z uśmiechem.

— Wiesz, Raul spotkał na sali znajomego Mister Pensy i zaprosił go. Nie masz nic przeciwko temu?

— Naturalnie, jest miły z niego towarzysz...

Po chwili siedzieli w czworo w gabinecie. Jonatan był w świetnym humorze i sypał dowcipami. Szampan perlił się kielichach.

Nagle Jonatan wstawszy, zawołał:

— Tak! Jestem dziś wesół i szczęśliwy, że muszę was obdarować, moje dzieci.

Wyjąwszy z portfela paczkę banknotów zwrócił się do Raula i Odetty:

— Trzydzieści tysięcy franków, widzicie! — rzeki, rzucając nagle do płonącego kominka.

— Jonatan! — wrzasnęła Odetta.

— Jeszcze nie koniec, najmilsza! — Zdarłszy kaptę z kalendarza na ścianie, nakreślił kilka liter oraz numer i wręczył Perrierowi ze słowami:

— Numer mego depozytu w Banku Narodowym, panie Pensy. Służę panu. Ci kładący są teraz ma! nic nie zrobią bez moich pieniędzy. Ale niech pan nie sięga po kajdanki! Niech się pan nie boi! Nie będę strzelał! Mam słabe serce. A wiesz pan, co to jest słabe serce dla człowieka mego fachu. To „la farce est jouee“! Pozwoli pan, że przed naszym spacerem przebiore się w tym pokoju.

Perrier, widząc, że niema tam okna — skinął głową i Jonatan znikł za kotarą.

— Zamknięty bilans — pomyślał Jonatan — ale Odetta ma za swoje — dodał, przykładając rewolwer do skroni.

Perrier, patrząc na Odettę i Raula, odezwał się:

— Wcale nieźle, jak na początek roku. Gazety podziękują nam za taką sensację na pierwszej stronie noworocznego numeru.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Prima aprilis.

Jak to było ongiś..

Prawie w całym świecie uchodzi pierwszy kwiecień za dzień, w którym królują rozmaite żarty, przyczem osoba, będąca przedmiotem żartu, nie może się obrazić. Najbardziej wesołe i oryginalne żarty kwietniowe znajdujemy zazwyczaj w gazetach. Umieszczone wśród reszty tekstu, utrzymane w tonie pozornej powagi, wywołują nieraz efekty o niesłychanym komizmie.

Oto n. p. 1 kwietnia 1900-ego czytelnicy wielkiej gazety paryskiej znaleźli zaskakujący artykuł botaniczny. Pewien podróżnik miał mianowicie odkryć roślinę podzwrotnikową, która obdarzona jest umiejętnością kaszlenia. Wszelkie pyłki lub nawet drobne przedmioty, umieszczone w wnętrzu kwiatu tej rośliny, wylatują gwałtownie poza obręb korony kwietnej, a obserwator słyszy wówczas odgłos, zbliżony do ludzkiego kaszlu czy też chrząkania. Ta wiadomość o „kaszlącej roślinie”, wywołała wówczas prawdziwą sensację, a wiele osób uwierzyło w nią. Redakcja pisma została zasypana listami, żądającymi bliższych wyjaśnień. Dopiero w jednym z następnych numerów kwietniowych okazało się, że chodziło o zwyczajne „Prima Aprilis”.

Inny przykład. Rzymska gazeta „Kagjone” pozwoliła sobie pewnego razu na taki wybrzyk w związku z dniem pierwszego kwietnia. Zamieściła ona komunikat, w którym klub anarchistów wzywa swoich członków, aby w dniu pierwszego kwietnia zjawili się na dworcu kolejowym Termini, aby tam oczekiwać wracającego z Trypolisu towarzysza, niejakiego Azarę. Równocześnie wyrażono w tym komunikacie nadzieję, iż członkowie klubu pośpieszą z wydatną pomocą Azarę, oskarżonemu o wzięcie udziału w zamachu na króla włoskiego. Policja rzymska dała się wprowadzić w błąd tym żartem, gdyż uwięziła pewnego fryzjera, który przypadkiem nazywał się Azara. Biedak przesiedział nawet dni parę w więzieniu, dopóki rzecz się nie wyjaśniła.

Złośliwego żartu dopuściła się pewna gazeta berlińska, donosząc, iż znana aktorka tamtejsza Henrietta Dreifinger, osoba już mocno leciwa, powiła trojaczki. Nieszczęsna aktorka tak bardzo wzięła sobie to do serca, iż omal nie popełniła samobójstwa. Takie żarty prima-aprilisowe, zaczerpnięte z gazet można by mnożyć bez końca.

Podajemy teraz trochę odmienny „żart”, którego autorem był Piotr Wielki, car rosyjski. W nocy, poprzedzającej dzień pierwszego kwietnia, rozległ się w Petersburgu potężny alarm pożarowy. Kiedy mieszkańcy miasta wylegli na ulicę, ujrzeli rzeczywiście krwawą lunę na niebie. Przerazenie ogarnęło wszystkich — zapanowała straszliwa panika. Ale wówczas policja i wojsko poczęły po ulicach krzyknąć: Aprilis, Aprilis, Aprilis! Okazało się mianowicie, że car postanowił wszy wystrychnąć na dudka swoich kochanych poddanych, rozkazał pokryjomu złożyć na kilku placach miejskich olbrzymie stosy

suchego drzewa, a następnie je zapalić. Ten brutalny „żart” pociągnął jednak za sobą wiele ofiar ludzkich, gdyż w czasie paniki uduchono szereg osób.

Żarty prima-aprilisowe mają swoje uzasadnienie, płyną z owej właściwej człowiekowi radości życia. Jeśli jednak przekraczają odpowiednie granice, jeśli sięgają w sferę

złośliwości, a nawet brutalności, są czemś, co należy jaknajostrożniej i najsurowiej napiętnować. A nawet w naszym życiu potocznym nieraz się zdarza, iż pozornie niewinny żart zrani głęboko czyjąś dumę, a może nawet podkopać szczęście osobiste lub rodzinne. A zatem ostrożnie z żartami kwietniowymi.

W dobie „manicure” i „pedicure”.

Nawet psy uczęszczają do „salon de Beaute”

Pewien młody weterynarz w Paryżu wpadł na doskonały pomysł: w jednej z najwytworniejszych dzielnic otworzył „salon piękności dla... psów”.

Widocznie uczynił zadość „naglącej potrzebie”, gdyż pomysłowy przedsiębiorca nie może się uzalać na brak „klijentów”. Każdego poranka zatrzymują się przed „salonem” rzędy wytwornych automobilów; z których wysiadają młodsze i starsze damy ze swymi ulubieńcami.

Ale pomysłowy weterynarz, organizując swe przedsiębiorstwo, pomyślał również o wiele skuteczniejszej reklamie: oto zabiegi kosmetyczne dokonywane są w oczach przechodniów. Odbrymnie szyby pozwalają widzieć manipulacje dokonywane w „salonie”. Gromadzą się przed nim tłumy gapiów i ciekawskich. Czasem przez szybę zajrzy budy kundel uliczny, wpatrując się w dziwaczne manipulacje, dokonywane z arystokracją psiego rodu...

Wszyscy posiadacze (a zwłaszcza posiadaczki) psów domowych otrzymali pewnego dnia pocz-

ta „manifest” firmy: „Pielegnowanie ciała jest dla psa tak samo ważne, jak dla człowieka” — od tych słów zaczynał się znamienity ten apel. „Czy nie sądzi pani, że piesek, którego pani bierze ze sobą na spacer, winien mieć zgrabną figurkę, pięknie ufrizowany ogonek, że powinien być starannie wykapany, wymasowany i uperfumowany, że należy mu stale robić pedicure?”

Różne są „zabiegi”, wiodące pieska w „salonie” na „szczyty „absolutnego piękna”. Starsze buldożki otrzymują złote plomby, tak i iż szczerząc zęby ukazują nienaganne uzębienie; przy co tygo dniowym przystrzyżeniu wachlowatych ogonków pinczerów postępuje się z wielką precyzją; pozurki starannie się obciaga biżuterią; ultrafioletowymi promieniami pobudza się wzrost włosów na pudelków i td. Opudrowane i wyperfumowane foxtierki opuszczają z wielką ulgą „salon”, w którym tyle udręki wycierpieć musiały dla ideału piękna...

Śmierć odważnego podróżnika

Ks. Borghese i jego podróż samochodem z Pekinu do Paryża

W tych dniach zmarł we Florencji ks. Scipio Borghese. Nazwisko to przypomina pierwszą wielką wyprawę samochodem, jaką właśnie w roku 1907 odbył ów książę z Pekinu do Paryża. W ciągu całej tej wyprawy Borghese sam prowadził samochód, a towarzyszył mu jedynie włoski dziennikarz Barcini.

Droga ta wynosiła z górą 13 tysięcy kilometrów a prowadziła przez pustynię Gobi, Syberję, Moskwę, Petersburg, Berlin. Z każdej miejscowości, gdzie się zatrzymywali, ów dziennikarz włoski stalał telegramy o przebiegu podróży do londyńskiego dziennika „Daily Telegraph”.

Gdy już samochód przybył do Paryża, oczekiwały go tam olbrzymie tłumy; o posuwaniu się naprzód nie można było mówić, to też zużyto dwie

godziny na przebycie z przedmieść Paryża do śródmieścia: każdy bowiem pragnął na własne oczy ujrzeć książkę, który ważył się na tak niezwykłą w ówczesnych pojęciach podróż.

Ks. Borghese należał do najlepszych rodzin rzymskich, zubożała ona, co prawda, ale ks. Scipienowi udało się odzyskać dawny zamek rodowy, historyczny pałac Borghese, który sprzedał jego ojciec z braku środków. Dzięki temu rodowi przywrócono też blask, do jakiego Borghese'owie przyzwyczaili się w ciągu stuleci.

W ciągu wojny światowej ks. Borghese grał dość dużą rolę bądź w dyplomacji włoskiej, bądź w wojsku. Ostatnie lat dziesięć był on jednak sparaliżowany i wskutek tego w życiu publicznym nie mógł brać dużego udziału.

Tajemnica trumny.

Dziecko, które miało dwie matki.

Poniżej opisana historia nie jest wytworem wyobraźni autorów romantycznych powieści, ale zdarzyła się istotnie w Sztokholmie.

Pewien kupiec nazwiskiem Jansson ożenił się w roku 1900 z niejaką Siri Person, córką średnio zamożnego przemysłowca i jego w roku 1884 zmarłej żony małżonki Krystyny.

W kilka lat po ślubie młode małżeństwo dowiedziało się od starej znajomej Personów, że Siri była tylko ich przybranym dzieckiem, natomiast jej prawdziwi rodzice należeli do wysokiej arystokracji szwedzkiej. Dalsze badania tej sprawy potwierdziły tę wersję i wynikało z nich, że S. została dwa razy ochrzczona, a na pierwszym chrzcie otrzymała imiona Anna Matylda.

Peni Siri Jansson postanowiła dojść tajemnicy swego pochodzenia i zażądała wyjaśnień od swego naniemanego ojca. Ten potwierdził wersję, lecz powiedział, że on nie zna nazwiska prawdzi-

wych rodziców swej wychowanki, zaś wszystkie dokumenty dotyczące tej sprawy, na wyraźne życzenie zmarłej małżonki, zostały pochowane wraz z nią w trumnie.

Wówczas pani Siri Jansson zażądała od przybranego ojca pozwolenia na otwarcie trumny.

Lecz Person sprzeciwił się temu żądaniu jak najbardziej stanowczo.

Zagadka pozostała zatem nadal nierozwiązana.

Aż dopiero teraz, po śmierci Persony, pani Siri wniosła prośbę do władz o pozwolenie otwarcia trumny swojej przybranej matki.

Jednakowoż prośba ta została załatwiona odmiennie, tak, że pani Siri Jansson nigdy się już nie dowiedziała, kim byli jej prawdziwi rodzice. Co prawda, stanowisko władz w tym wypadku jest trudne do zrozumienia.

KRONIKA

KALENDARZ

Niedziela, 3 kwietnia — Ryszarda.

TEATRY.

Teatr Miejski Po poł. „Proboszcz wśród bogaczy” wiecz. „Najdroższa moja Peg”.

Teatr Popularny Po poł. i wieczorem „Krakowiacy i Górale”.

WIDOWISKA.

Caśko „Bez Hur”

Luna „Ben—Hur”.

Reduta „Paniątka z protekcją”.

Grand—Kino „Grzech i kara”.

Imperjal „Kochanka czerwonego diabła”.

Cdeon „Ist i Patachon jako pogromcy wilków”.

Caary „Szatańska afera”.

Apollo „Fa. i Patachon jako pogromcy wilków”.

Nowości „Walc Straussa”.

Dom Ludowy „Quo Vadis”.

Festrisa „I polaty się lzy uwiedzionej”.

Corso „Fantomas”.

Miejski Kin. Ośw. „Dzwonnik z Notre Dame”.

—oO—

Wiadomości bieżące.

Drożyzna nie wzrosła

Wczoraj odbyło się w magistracie, w wydziale statystycznym, posiedzenie w sprawie cen, na podstawi których określa się zmiany kosztów utrzymania. Stwierdzono, że nieznacznie wzrosły ceny mąki, masła, kartofli i wyrobów bawełnianych, a zniżkę wykazały artykuły opakowe, oraz jajka o 20 do 25 proc. a ponieważ ta ostatnia pozycja odgrywa większą rolę w ogólnych obliczeniach, spowoduje to nieznaczną zniżkę kosztów utrzymania w marcu.

Ostateczne obliczenia dokonane zostaną przez komisję w dniu jutrzejszym. (btp)

Platność kuponów 8 proc. pożyczki państwowej

Z dniem wczorajszym oddział Łódzki Banku Polskiego, oddział Banku Gospodarstwa Krajowego oraz kasa skarbową w Łodzi rozpoczęła realizowanie płatności kuponów 8 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej, wyznaczonej na zasadzie rozporządzenia Prezyd. Rzplitej z dnia 26 czerwca 1924. Na podstawie obliczeń kursu franka szwajcarskiego 1 dolar = 16 gr. z okresu 2 tygodni poprzedzających płatności odsetek od obligacji tej pożyczki, wartość odsetka kuponu nom. wartości 40 gr. będzie się opłacać gr. 66, zaś kupon wart. zł 2 będzie się opłacać 3 zł. 45 gr. (E)

Czas trwania ćwiczeń rezerwistów

Czas trwania służby na ćwiczeniach rezerwistów ustalony został w roku bieżącym na 27 dni. Ćwiczenia te odbywać się będą w trzech terminach, w okresie czasu od 16 maja do 10 września. (P)

Ulgi kolejowe dla powracających z uzdrowisk

Generałna Dyrekcja Służby Zdrowia orzekła, że ulgi kolejowe dla powracających z uzdrowisk będą najpewniej i w następnym sezonie utrzymane w dotychczasowym rozmiarze. Sposób zaopatrywania uzdrowisk letnisk w blankiety ulgowe przez biuro Związku Uzdrowisk Polskich okazał się sprawnym i odpowiednim, wobec czego zostanie najpewniej utrzymany. (O)

Dziś wychodzi na miasto tramwaj linii № 12

Z dniem dzisiejszym zostanie uruchomiona nowa linja tramwajowa Nr. 12 która będzie łączyć Rynek Bałucki z Dworcem Fabrycznym. (w)

„Gruba ryba” komunistyczna w sieci.

Aresztowanie tytularnego szefa Rządu litewskich Sowieców

Wywiadowcy V brygady policji śledczej przechodząc ulicą Główną nieopodal Wodnego Rynku zauważyli jakiegoś żyda w chalcie mocno obrosniętego zarostem. Chodem swym oraz ruchami przypominał wywiadowcem dobrze znan. im działacza komunistycznego. Przytrzymanie żyda nastąpiło na skutek zapewnień jednego z wywiadowców, który oświadczył kolegom, że w żydzie tym poznaje niejakiego Cichowskiego, którego znał z roku 1920 jako kierownika komisji nadzwyczajnej dla spraw Polski i który szerzył agitację komunistyczną na zajętych wówczas przez nawalę bolszewicką ziemiach polskich.

Okazało się że aresztowany jest 40-letnim Kazimierzem Cichowskim znanym policji i oddawna poszukiwanym działaczem komunistycznym, który występował na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, pod pseudonimami, Jasińskiego i Łukasiewicza.

Cichowski jak wykazało dochodzenie przyjechał z Warszawy podczas strajku w przemyśle włókienniczym jako organizator partii komunistycznych i związku młodzieży komunistycznej i agitował wśród strajkujących robotników. Okazało się również, że był on autorem wszelkich ulotek i odezw komunistycznych, które rozrzucane były podczas

strajku na terenie m. Łodzi. Przyjechał do Łodzi aby utrwalić organizacje komunistyczne które w ostatnich czasach chwiały się już w swych posiadach a są obecnie rozbite i pozabawione przewodników.

Aresztowany Kazimierz Cichowski ukończył realną szkołę w Leningradzie. Jak wynika z dalszego śledztwa Cichowski brał w roku 1919 czynny udział w głośnym zjeździe działaczy komunistycznych w Polsce który odbył się we Lwowie w Katedrze św. Jura. Przetrzebiona na terenie m. Lwowa partja komunistyczna utraciła swego przewodnika który bezpośrednio po zjeździe został aresztowany i skazany przez Sąd na 3 lata ciężkiego więzienia. Po odsiedzeniu kary Cichowski zjawia się ponownie na horyzoncie lecz tym razem pod pseudonimem Łukasiewicz.

W roku 1918—1919 i 1920 był kierownikiem komisji nadzwyczajnej dla spraw Polski, gdzie również zajmował się agitacją komunistyczną. Podczas inwazji bolszewickiej Cichowski występuje pod pseudonimem Jasińskiego. Był szefem rządu sowieckiego na zajętych podczas wojny terytorjach przez bolszewików. W czasie tym Cichowski był postrachem dla ludności która zamieszkiwała zajęte przez bolszewików podczas inwazji ziemie polskie. (r)

Sprzedaż papierosów a wymogi higieny

NAJPROZTSZY SPOSÓB ROZSZERZANIA WSZELKIEGO RODZAJU EPIDEMJI.

Charakterystycznym jest, iż dotąd nie zwrócono uwagi na to, aby pouczyć sprzedawców papierosów, o tem, jak winni się obchodzić ze sprzedażą papierosów na sztuki. Nie ma prawie wypadku, aby sprzedający papierosy inwalida—skrzynkarz, czy nawet dystrybutor, ujmował poszczególne sztuki, wydobywane z paczki, za tę część, która zostaje spalona. Każdy z nich ujmuje za ustniki, to jest za tę część papierosa, która dostaje się bezpośrednio do ust konsumenta. Czystość rąk ulicznych sprzedawców papierosów pozostawia wiele do życzenia. Trudno zresztą wyobrazić sobie, aby ktoś, stale przebywający

wśród kurzu ulicznego mógł bezwzględnie czystość rąk zachować. Dlatego byłoby bardzo wskazane, aby władze policyjne sprawną tą się zajęły, bądź też, aby monopol zmienił sposób układania papierosów w paczkach, zwracając je do tej strony, od której paczki się otwierają, nie ustnikami, jak to ma miejsce obecnie, lecz tą częścią papierosów, która ulega spaleni.

Zaznaczyć warto, że papierosy, wyrobione w swoim czasie przez fabryki prywatne, zasad wyżej wskazanych odnośnie układania papierosów w paczkach naogół przestrzegają. (P)

W sprawie uregulowania granic miasta

INTERWENCJA P. PREZYDENTA

P. Prezydent M. Cynarski w piątek, dnia 1 kwietnia r. b. bawił w Warszawie, gdzie interwenjował w Departamencie Organizacyjnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie uregulowania granic m. Łodzi w związku z wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dotyczącym wcielenia przez władze okupacyjne gmin podmiejskich do obszaru miasta.

P. Prezydent otrzymał w sprawie tej informacje, iż znajduje się obecnie w opracowaniu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zatwierdzenia wszystkich uchwał byłych władz okupacyj-

nych, tyczących się granic gmin miejskich i wiejskich bez względu na formę, w jakiej były ogłoszone.

Wspomniany projekt był przedmiotem obrad Rady Międzyministerjalnej w dniu 15 marca r. b., i w ciągu najbliższego tygodnia będzie złożony Radzie Ministrów, poczem przedstawiony zostanie do podpisu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Rozporządzenie takie unormuje w sposób zasadniczy sprawę regulacji granic gmin miejskich i wiejskich, a po ogłoszeniu go w „Dzienniku Ustaw” będzie można na tej podstawie zatwierdzić obecne granice m. Łodzi.

Na zjazd Obozu Wielkiej Polski

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Bydgoszczy zjazd oboźnych dzielnic zachodniej Obozu Wielkiej Polski, na który w dniu dzisiejszym wyjechało cały szereg delegatów z województwa łódzkiego, zaś z Łodzi wyjechali pp. inż. Rogowski i Woźniak.

Na zjeździe zostaną wygłoszone referaty organizacyjne wspomnianego Obozu.

Między innymi przemawiać będzie prezes Wielkiej Rady O.W.P. p. Roman Dmowski. (u)

Prezes Izby Handlowej budapeszteńskiej w Łodzi

Pośród członków przybyłej do Łodzi delegacji kupców węgierskich znajduje się również prezes budapeszteńskiej Izby Handlowej. Delegacja zwiedzi przedewszystkiem fabrykę Leonardta, z którą jest już w kontakcie od kilku miesięcy. Główną przyczyną przybycia do Łodzi delegacji kupców węgierskich jest dokonanie większych zamówień w fabryce Leonardta, nie jest jednakże wykluczone, że delegacja zapozna się również z wyrobami innych firm, celem pozyskania zakupów. (P)

Kronika policyjna

Włamanie do Szeiblera i Grohmana

Ge. magazynier firmy Szeibler i Grohman przy ul. Targowej 24 przybył rano do pracy, zauważył w składzie nieład, a gdy przypuszczając kradzież rozpoczął poszukiwania, zauważył wielki wyłom w murze, prowadzącym do sąsiedniej posesji. Zawiadomiono natychmiast władze śledcze, które stwierdziły kradzież 60 sztuk towaru. Tymczasem okazało się, że pełniący służbę nad ranem policjant, zauważył dorozkę naładowaną towarami, eskortowaną przez czterech podejrzanych osobników. Zatrzymawszy dorozkę policjant zażądał wyjaśnienia skąd towar pochodzi, a nie otrzymawszy konkretnej odpowiedzi, odprowadził ją do komisariatu, gdzie wszczęto śledztwo.

Okazało się że towar pochodzi z kradzieży w magazynie Szeiblera i Grohmana wobec czego o tych czterech pasażerów aresztowano i osadzono w więzieniu, do dyspozycji władz sądowych. (bip)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN

Z Koła Młodzieży „Praca Polska”

W dniu 12 marca rb. przy szczerze wypełnionej sali, zorganizowano Koło Młodzieży przy Zw. Zawod. „Praca Polska”. Po zreferowaniu Organizacji Koła Młodzieży przez prezesa Zw. Zawod. „Praca Polska” p. p. K. Chądzyńskiego, po przemówieniu p. radnego A. Czernika, oraz omówieniu prac Koła przez p. B. Strzeleckiego, przystąpiono do wyboru zarządu.

Na opiekuna Koła wybrany został p. poseł K. Chądzyński, na prezesa p. B. Strzelecki oraz do zarządu pp. M. Jerozowski-vice prezes, H. Kłaczyński-sekretarz, C. Rakowski-skarbnik, K. Dyzyng-zaśp. sekret, S. Nieczkowski-gospodarz, C. Owczarkówna-gospodyni.

W toku dyskusji wyłoniono i postanowiono powołać do życia sekcje: Referatowo-Krajoznawczą, Muzyczno-Dramatyczną, Chóru mieszanego i Sportową. Za zadanie Koła Młodzieży powzięto utworzenie Ogniska Domowego dla pracujących i rozwinięcie swych sił zarówno moralnych jak i fizycznych. Młodzież Koła posiada czytelnię, gry towarzyskie, oraz Ping-Pong. Miły nastrój jaki panuje wśród członków, wywiera jaknajlepsze wrażenie.

Z Resursy Rzemieślniczej

Rzemieślnicy łódzcy, którzy potrzebują kredytów, a którzy są członkami Banku Udziałowego — Monietzki 10 i Banku Przemysłowców Łódzkich — Ewangelicka 15, winni uczynić odpowiednie starania celem uzyskania od tych Banków odpowiednich kredytów, w stosunku do posiadanej przez nich ilości udziałów i przedstawionej dla tych spółdzielni odpowiedzialności majątkowej.

Powyższe Banki otrzymały od PKO. na ten cel dla podziału między rzemiosło i drobny przemysł kredyt, pierwszy 25,000 zł. a drugi 250,000 zł.

J. E. ks. biskup - sufragan Tomczak.

ZYCIORYS DZISIEJSZEGO NOMINATA

Dostojny nominat, ks. biskup Tomczak, który ma przyjąć sakrę biskupią w niedzielę w archikatedrze świętojańskiej z rąk J. Em. ks. kardynała A. Kakowskiego, współkonsekratorów ks. biskupów Ich. ks. Tymienieckiego i St. Galla — urodził się w r. 1883 w Biesiekierzu, w pow. Brzezińskim, woj. łódzkim. Szkołę średnią ukończył w zakładzie o. o. Jezuitów w Chyrowie seminarjum duchowne w Warszawie od r. 1902 do 1905, skąd po trzech latach wysłany był do akademii duchownej w Petersburgu. Przebywał tam trzy lata. Kapłaństwo otrzymał z rąk ks. arcyb. Ruszkiewicza w r. 1907.

Po wyjściu z akademii petersb., był wikariuszem w Słomczynie za Wilanowem za czasów duszpasterstwa w tej parafii, obecnie biskupa łódzkiego, ks. Tymienieckiego, z którym się żył i zaprzyjaźnił.

W r. 1909-10 był wikariuszem przy katedrze świętojańskiej, skąd przeszedł na stanowisko profesora homiletyki i patrologii w seminarjum duchownym w Warszawie, gdzie wykładał przez lat kilkanaście, będąc

jednocześnie kapelanem Instytutu oftalmicznego do chwili swojej konsekracji biskupiej — t. j. całe 10 lat.

W r. 1924 ks. profesor Tomczak zdał egzamin doktorski na wydziale teologicznym uniwersytetu warszawskiego, a następnie wyjechał na jakiś czas (1925-26) do Fryburga i Paryża — w celu studjów nad pracą habilitacyjną, która go miała wysunąć na profesora uniwersytetu.

Atoli godność i stanowisko, jakie go spotykają nie pozwalają mu na pozostanie w stolicy.

J. Eksc. ks. biskup Tomczak dał się poznać w literaturze religijnej i świeckiej jako filozof i publicysta.

Z prac poważniejszych — możemy wspomnieć „Zagadnienia filozoficzne u Tertuljana”, „Modernizm i protestantyzm liberalny” i współpracę w zbiorowym dziele „Podstawy moralne wychowania narodowego”. Pisał też artykuły w Encyklopedji kości ks. Chełmickiego, „Wiadomościach archidiecejalnych” i w prasie codziennej.

Słuszna inicjatywa Rządu

Pożyczki dla pracodawców

NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH

Jak już donosiliśmy, M. Pr. i O. Sp. w porozumieniu z ministrami skarbu, spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu i robót publicznych podpisał zarządzenie o udzieleniu pożyczek pracodawcom na zatrudnienie bezrobotnych, pobierających zapomogi z funduszy państwowych.

Pożyczki udzielane będą z funduszy państwowych, przeznaczonych na pomoc do różną i przewidzianych w budżecie ministerstwa pracy i opieki społecznej na pomoc bezrobotnym. a) związkom komunalnym, względnie poszczególnym gminom miejskim, organizacjom społecznym, spółdzielniom mieszkaniowym i budowlanym oraz poszczególnym przedsiębiorstwom na budowę domów typu ekonomicznego, przeważnie dla robotników i pracowników umysłowych, względnie na rozszerzenie lub ukończenie takich robót już rozpoczętych, na roboty drogowe, melioracyjne, wodne i związane z wydobywaniem surowców, oraz b) czynnym zakładom pracy, zatrudniającym co najmniej 75 pracowników

na powiększenie stanu zatrudnienia przynajmniej o 25 proc.

Podania o takie pożyczki rozpatrywane będą przez województwa (w Warszawie przez Komisariat Rządu) w porozumieniu z Izłą Skarbową i kierowane z wnioskiem do Banku Gospodarstwa Krajowego, który po zbadaniu stanu wypłacalności petenta udzielać będzie pożyczki zwrotnej.

Udzielone pożyczki mogą być użyte tylko na wypłatę zarobków robotników, zatrudnionych wskutek otrzymania pożyczki. Udzielane będą na 6 proc. rocznie z terminem płatności do lat 6-ciu. W razie przekroczenia przepisów zarządzenia przez otrzymujących pożyczkę, wojewoda (komisarz Rządu na m. st. Warszawę) ma prawo czasowo lub całkowicie wstrzymać wypłatę rat pożyczkowych oraz może zażądać natychmiastowego zwrotu udzielonej już pożyczki. Omawiane zarządzenie będzie następnie uzupełnione instrukcją, poczem rozpocznie się przyjmowanie podań od zainteresowanych. (Pat)

Bezpieczeństwo przestępców w więzieniach

UCIECZKA KOMUNISTY Z WIĘZIENIA PRZY UL. GDANSKIEJ

Onegdaj, w godzinach nocnych, z więzienia przy ul. Gdańskiej Nr. 13 zbiegł więzień polityczny, odsiadujący karę trzyletnią go więzienia, Adolf Mann. Więzień miał jeszcze do końca odbycia kary tylko dwa miesiące.

Ucieczka odbyła się w warunkach następujących: więzień, zamknięty w celi na pierwszym piętrze, w oficynie, wygiął pręty

w okratowaniu okna, poczem wydostał się na dach. Z dachu zsunął się na podwórzec sąsiedniej posesji, poczem przez płoty prze dostał się na jedną z sąsiednich ulic. Ucieczkę więźnia spostrzeżono rano. Wszczęto za zbiegiem pościg, mimo wyteżonych wysiłków służby więziennej, a następnie policji, jak dotąd nie dał rezultatów. (P)

Z Ligi Morskiej i Recznej

Z dniem 1 kwietnia r. Liga Morska i Reczna, Oddział w Łodzi, przeniosła się do nowego obecnego lokalu, przy ul. Moniuszki 11, I piętro, telefon 43-99.

W najbliższym czasie Oddział Łódzki Ligi urządza loterię, celem zebrania odpowiednich funduszy, któreby umożliwiły zrealizowanie jeszcze w r. b. sprawy budowy własnego schroniska na Helu. Projektowane jest wypuszczenie 20 tysięcy losów po 1 zł., a główną wygraną stanowiąc będzie suma około wartości 7500 zł. Spodziewać się należy, że społeczeństwo poprze tę sympatyczną imprezę, która najczęściej sferom naszego miasta umożliwi wypłynąć nad morze polskie.

W dniu 6 maja r. wyrusza z Łodzi pierwsza w tym roku trzydniowa wycieczka Ligi, mianowicie na Tęgi Posańskie, do Gólesna i nad jezioro Gopło.

Sekretariat Ligi czynny jest codziennie od godziny 6-ej do 8-ej wiecz., w lokalu Ligi, gdzie też udzielane są wszelkie informacje, wydawane jest czasopiśmiśmo „Morski” itp.

Z Tow. Głmn. Sokół Łódź I

Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Łódź I przy ul. Nawrot 23 zwrócił się do Magistratu z prośbą o oddanie do dyspozycji T-wo boiska w parku Poniatowskiego.

W związku z powyższym w dniu wczorajszym Wydział Gospodarczy Magistratu nadesłał do T-woawiadomienie, iż przychylając się do jego prośby oddał do dyspozycji Gimnazjum Łódź I boisko w parku im. Poniatowskiego na odbywanie ćwiczeń w soboty od godz. 16 do 20 i w niedzielę od 12 do 18-ej.

Kursy Obrony Przeciwgazowej

Sekcja Sióstr Okręgu Łódzkiego wzywa wszystkie mistry rezerwy czasu wojennego, aby te, które nie ukończyły kursów obrony przeciwgazowej, zgłosiły się w biurze C. K., Piotrkowska 96, w godz. 14-18.

Z TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

W najbliższą sobotę dnia 9 bm. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się Walne Roczne Zebranie Członków Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego na którym po sprawozdaniu z działalności Oddziału i wyborach nowego Zarządu, wygłoszony zostanie Odczyt z przezroczami pod tytułem „Krajków i jego zabytki”. Prelegentem będzie p. dr. Stanisław Lewicki z Warszawy.

ZYCIE TOWARZYSKIE.

WIECZÓR TOWARZYSKI.

Dzisiaj w niedzielę dnia 3 bm. urządza „Roknica Oficera” klubowy wieczór towarzyski w lokalu Kasy na Garnizonowego Aleje Kościuski 4 (palec Herarów). Zebranie to urozmaica atrakcją artystyczną przy akompaniowaniu kwintetu 31 p. S. K. Goście mile widziani. Początek wieczoru o godz. 8-ej po poł.

ODCZYTY.

Obrona przeciwgazowa.

W dniu 3 kwietnia r. o godzinie 10 rano w lokalu Polskiego Związku Byłych Wojskowych, (ul. Zeromskiego 76) wygłosi odczyt inżynier p. Kłoczowski p. „Obrona przeciwgazowa”.

Wstęp dla członków Związku i wprowadzenie gratis bezpłatny.

MUZYKA.

Poranek T-wa Chopina

Dzisiaj, t. j. w niedzielę dnia 3 kwietnia o godz. 12-tej przed południem odbędzie się w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej wielki poranek muzyczny Tow. Chopina. Obok wybornych Chórów i Orkiestry Tow. Chopina, występujących pod batutą kapelmistrza prof. Szczepańskiego wystąpią doskonale i znane Chóry Tow. Operowego z kapelmistrzem prof. D. Kleidtem i J. Zozulą, na czele. W koncercie biorą udział pierwszorzędni artyści — solści reprezentowani przez śpiew. oper. prof. Br. Olecka (sopran), nadto pp. N. Koszykówna (mezo-sopran), J. Kergera (tenora), S. Lewitina (basa) i A. Wallanda (barytona). Orkiestra symfoniczna 31 p. S. K. —

Solo żyłonowe odegra p. Krzesiński z Tow. Chopina.

Przeniesienie biur Komisarjatu Rządu na m. Łódź

JAKIEMI WZGLĘDAMI KIEROWAŁY SIĘ WŁADZE PRZY POWZIĘCIU DECYZJI

Ze sfer urzędowych nadsyłają nam następujące informacje:

Sprawa przeniesienia biur Komisarjatu Rządu na m. Łódź do lokalu przy ulicy Kilińskiego 152, w którym dawniej mieściła się Wojewódzka Komenda Policji Państwowej została ostatecznie zdecydowana. Przeniesienie biur nastąpi w okresie najbliższych kilku tygodni.

Podejmując tę decyzję władze kierowały się przede wszystkim względami praktycznymi. Dom przy ulicy Kilińskiego 152 wydzierżawiony jest w całości przez Skarb Państwa na pomieszczenie urzędów państwowych i lokale w tym domu kalkulują się stosunkowo znacznie taniej niż lokale w domach prywatnych, jakim jest dom przy Aleji Kościuski 1.

Ponadto w gmachu przy ulicy Kilińskiego mieści się nadal Komenda Miasta Policji Państwowej, podporządkowana w spra-

wach bezpieczeństwa i służby zewnętrznej Komisarjatu Rządu. Obecne rozmieszczenie tych dwóch władz okazało się bardzo niepraktyczne i stanowiło poważną przeszkodę w dążeniu do uproszczenia sposobu urzędowania tych najważniejszych i najbliższych instytucji, a z drugiej strony z powodu niekorzystnego rozmieszczenia tych dwóch ściśle ze sobą współpracujących urzędów i jeden i drugi zmuszony był prowadzić niepotrzebnie obszerną korespondencję, co opóźniało tempo załatwiania spraw, przeważnie bardzo pilnych.

Po przeniesieniu biur Komisarjatu Rządu i pomieszczeniu ich pod jednym dachem z biurami Komendy Miasta Pol. Państw., wszystkie sprawy bezpieczeństwa i administracyjne skoncentrowane zostaną w jednym miejscu. Pozwoli to na wydatne uproszczenie urzędowania i odbije się korzystnie na interesach ludności.

Czy kupować na raty?

CO O TEM SĄDZA PRZEDSTAWICIELE KUPIECTWA POLSKIEGO W ŁODZI.

Zagadnienie finansowania konsumpcji jest w Niemczech na porządku dziennym, to też pewien odłam kupiectwa miejscowego, jako gorliwi zwolennicy wzoru tego, czynią zabiegi na zaprowadzenie u nas sprzedaży ratalnej i realizowania kwitów kredytowych, przez instytucję finansową. Kupiectwo polskie, chrześcijańskie, uznaje do pewnych granic tylko ratającą sprzedaż, a mianowicie przedmiotów, których potrzeba nie domaga się natychmiastowego zaspokojenia i zakup czyni zadość potrzebie na czas dłuższy, jak nap. zakup mebli, placu i t. p. Natomiast zakupy o konsumpcji bezzwłocznej, powinny być czynione za gotówkę.

Pracownica biurowa zachęcona ratającą splatą staje się w posiadaniu pantofelek zagranicznych za 80 zł., bielizny jedwabnej, lub materiału po 60 zł. za metr wówczas gdy, płacąc gotówką, nigdyby ich nie nabyła. Zbytkowy strój pracownicy w wielu razach jest mimowolną przyczyną przełamania się jej kariery życiowej. Nie obce są nam czynione na raty zakupy świąteczne, lub wydawanie przez korporacje kwitów kredytowych na dokonanie fryzury u cyrulika.

Ktoś jeszcze urabia u pracowników tych ściśle zachowanie tajemnicy o braniu

towarów na kredyt, a z tajemnicy tej stwarzają wśród siebie pracownicy rzekomą wstyd i nie przypuszczają nawet, że manewr ten jest celowo propagowany przez usługowych dostawców, którzy kolosalne sumy rabiają na operacjach i chcą się najdłużej przy nich utrzymać.

Widzimy więc, że dla pracowników biurowych, którzy otrzymują towary na raty — jest to dobrodziejstwo pozorne, które po kilku miesiącach przeistacza się w formalną niewolę, deprymująco działa na wyobarczenie o stanie uposażenia ich i jest bezwzględnie przeciwnieństwem do oszczędności.

Dziwi nas obojętność kierowników, dyrektorów tych instytucji, gdzie ma pole działania ten proceder, a nawet udzielania zezwolenia na prowadzenie rachunkowości wykonywania potrąceń i wypłat w godzinach biurowych.

Każdy solidny kupiec chrześcijanin w wypadku gdzie zachodzi rzeczywista potrzeba, zawsze chętnie udzieli kredytu naszemu pracownikowi, który względem naszego kupca, o ile będzie rzetelnym, racji wstydu wzbudzać nie powinien.

Stowarzyszenie Polskich Kupców Przemysłowców Chrześcijan,

Strajk pracowników krawieckich

PRACOWNICY ŻĄDĄ JĄ 25 PROC. PODWYŻKI

Przed kilku dniami wybuchł strajk pracowników krawieckich, zatrudnionych w zakładach żydowskich. Strajk ten spowodowany został odrzuceniem przez pracodawców żądania podwyższenia płac o 25 proc. W celu zlikwidowania zatargu odbyły się konferencje, na których przedstawiciele majstrów zgodzili się na udzielenie pewnej podwyżki, o ile pracownicy przerwą bezrobocie, które w

okresie przedświątecznym przynosi pracodawcom pokaźne straty. Przedstawiciele pracowników oświadczyli, iż prace podejmą po całkowitem zaspokojeniu ich żądań podwyżkowych, a to z uwagi na pomyślną koniunkturę przedświąteczną i niski poziom płac. Wobec takiej rozbieżności stanowisk przedstawicieli obu stron zatarg utknął na martwym punkcie. (E)

KONCERT RELIGIJNY.

Dzisiaj o godz. 7,30 wiecz. w sali ks. ks. Sa-
lazarjów, przy ul. Wodnej Nr 34, urządza Tow.
Śpiewacze „Echo” pod dyr. p. A. Pędzimeża, na
rzecz Szkoły Rzemiosł w Łodzi, koncert religijny.
Program wypełnią utwory: I. Anera, I. Duva
la, Palestriny, Rossiniego, Surzyńskiego i innych
w wykonaniu Chóru Tow., deklamacja artysty Tea-
tru Miejskiego p. Zeromskiego oraz solo wiolonczel-
na p. J. Menga.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj o godz. 3 m. 30 po południu po cenach
zniżonych cieszący się rekordowym powodzeniem
„Proboszcz wśród bogaczy”.

Wieczorem po raz drugi arcywesoła krotochwi-
ła amerykańska w 4 aktach H. Manners'a „Naj-
droższa moja Peg” z Stefanją Jarkowską w roli ty-
tułowej. Bilety ulgowe ważne.

Jutro, poniedziałek, na przedstawieniu po ce-
nach najniższych świetna komedia P. Gavault'a
„Pojamana drabina”.

W pełnych próbach scenicznych pod kierun-
kiem reż. M. Szpakiewicza dramat St. Przybyszew-
skiego „Mściciel” oraz pod reżyserją K. Tatarakiewi-
cza sztuka widowiskowa w 5 aktach P. Lonyś'a
„Kobieta i pajac”.

Jednocześnie reż. Wł. Ryszkowski przystępuje
do opracowania nowej sztuki pióra Cze-
sława Oltaszewskiego pt. „Eremit Alfa”, która bę-
dzie następną po „Kobiecie i pajacu” premierą
Teatru Miejskiego.

Stanisław Przybyszewski przybędzie z okazji
premjery swoje sztuki na parodiowy pobyt do
Łodzi i w przeddzień premiery „Mściciela” wy-
głosi w czwartek dnia 7 bm. w Miejskiej Galerii
Sztuki odczyt pt. „Dramat a scena”.

TEATR POPULARNY.

Wczorajsi „Kraakowiaci i Górale” z całym
pietyzmem wystawieni na deskach sceny popular-
nej przy ul. Ogrodowej 18, zyskali sukces talki, że
każde on rokować całkowite powodzenie i na na-
stępne spektakle Barwnego ła ślicznej wystawy,
przemiję muzyki, o motywy ludowe opartej — do-
pełni gra zespołu artystycznego. Reżyseruje dyr. Jó-
zef Piłarski. W rolach panie Bronowska, Brzozow-
ska, Piłarski. Dziś na obu przedstawieniach „Kra-
kowiacy i Górale”.

TEATR W SALI GAYERA.

Dzisiaj po południu i wieczorem dyrekcja Teatru
wystawia doskonałą komedię francuską „Sobo-
wicia”.

**OPERA DZIECIECIA
W TEATRZE POPULARNYM.**

Wielkie zainteresowanie i sensację wśród pu-
bliczności wywołała zapowiedź wystawy fantasty-
cznej opery dziecięcej pt. „Zapóźno”, Hocekwówny z
piękną muzyką w kompozycji i pod kierowni-
ctwem znanego zaszczytnie kompozytora prof. Ka-
rola Prosnaka. Tańce układu baletmistra W. Ma-
jowskiego. Reżyseruje dyr. Józef Piłarski. Prześli-
czna i nadzwyczaj miła ta opera wystawiona będzie
na scenie Teatru Popularnego, Ogrodowa 18, we wto-
rek dni 5 kwietnia rb. o godz. 7,30. Świetnie zapo-
wiadają się sceny zbiorowe

Wystawienie tej pery jest dla Łodzi nie-
zwyczajnym ewenementem, zwłaszcza, że tego rodza-
ju występy mają na scenie przy ul. Ogrodowej miej-
sce poraz pierwszy. Występy tej opery zainicjowa-
ła samopomoc koleżeńska przy gimnazjum C.
Waszczyńskiej. Inicjatywie tej z góry można roko-
wać zupełne powodzenie i pewnym jest, że publicz-
ność tłumnie póspiesz na widowisko, w którym
bierze udział 5) uczeń gimnazjum C. Waszczyń-
skiej począwszy od najmłodszych do najstarszych.
Całkowity dochód przeznaczono na samopomoc ko-
leżeńską przy wymienionem gimnazjum.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety naby-
wać można codziennie w kacerarji gimnazjum C.
Waszczyńskiej od godz. 8 rano do 2 popołudniu w
cenie od 75 groszy do 4 zł. a w dniu przedstawienia
w kasie teatru.

„SZOPKA CYRULIKA”.

W czwartek dnia 7 kwietnia rozpoczyna wystę-
py w Sali Filharmonji „Szopka Cyrulika”.

„Szopka Cyrulika” jest rekordowo dowcipną
satyrą na Polskę współczesną, napisaną przez czte-
rech popularnych poetów: Juliusza Tuwima, Jana
Lechonia, Antoniego Słonimskiego i Marjana He-

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

S. † P.

1992

LEOPOLDA KONRADA

Szanownemu Duchowieństwu, a w szczególności: Włobnowi Ks. Prałatowi Kaczyńskiemu, za
okazanie wielu dowodów współczucia i wypowiedziane słowa pociechy, Ks. Dyrektorowi Naszow-
skiemu, Ks. Prefektowi Rątkowi, Kolegom—współtowarzyszom pracy zmarłego pp. Rybickiemu i
Mertinowi, przyjaciołom, znajomym, składają serdeczne podziękowanie i wyrazy głębokiej wdzięcz-
ności.

zbołała żona, córki, siostra, zięciowie, wnuki i rodzina.

Lata, spędzone w wojsku

BĘDĄ ZALICZONE DO EMERYTURY.

W ministerstwie skarbu toczą się na-
rady nad nowelizacją ustaw emerytalnych
dla urzędników państwowych. Jak się dowia-
dujemy w noweli uwzględniona ma być także
sprawa zaliczenia lat służby wojskowej od
1914-1921 r. do wysługi emerytalnej.

Dotąd służba ta zaliczona jest tylko
tym pracownikom państwowym, którzy
przed powołaniem do szeregów byli urzęd-
nikami.

Natomiast ci oficerowie i żołnierze,
którzy bezpośrednio po demobilizacji wstąpi

li do służby państwowej, mają lata wojny
zupełnie stracone życiowo.

Jest to w najwyższym stopniu niespra-
wiedliwe, skoro się zważy, że komisje weryfi-
kacyjne zaliczają często do wysługi lat pracę
zawodową w instytucjach prywatnych,
a nie mogą zaliczyć lat służby wojskowej.

Przy nowelizacji ustawy emerytalnej
sprawa ta zostanie rozpatrzona ku zadowo-
leniu tych, którzy podczas wojny porzucili
cieple posady i poszli w pole, aby bronić
Ojczyzny. (O)

mara. Gmach Szopki i kukiełki są dziełem znane
go artysty—malarza F. Daszewskiego (Pilk-a).

Bohaterem Szopki są najwybitniejsze posta-
cie Polski społecznej.

A więc w barwnym korowodzie przesuwa-
ją się: marszałek Piłsudski i wicepremier Bartel, mi-
nister Zaleski i minister Meysztowicz, Dmowski i
Witos, książę Radziwiłł i hrabia Skrzyński, mini-
ster Moraczewski i ksiądz Oraczewski oraz szereg
wybitnych przedstawicieli świata literackiego, nau-
kowego i sportowego.

W „Szopce” przesunie się również szereg po-
staci popularnych na bruku łódzkim, które rzucił
na ekran literackiej satyry Władysław Polak.
Sprzedaż biletów rozpoczęła już Sala Filharmonji.
Codziennie „Szopka” da dwa spektakle o godz.
8,15 i 10—ej wiez.

Koncert wieczorny. Godz. 22,00 — Sygnał czasu. Ko-
munikaty. Godz. 22,30 — Muzyka taneczna z hote-
lu „Bristol”.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 2-go kwietnia,
WALUTY I DEWIZY.

- Dolary St. Zjednoczonych 8,82
- Heisingfors 358,10
- London 43,47
- Newy Jork 8,84
- Paryż 35,06
- Praga 26,51
- Szwajcaria 172,18
- Włochy 42,30
- Wiedeń 125,90.

Mocniejsza dewiza na Włochy, słabsza na
Szwajcarię. Rubel złoty 4,65 w tygodniu. 100 zł
tych w złocie — 172,80.

PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. L. Z państw. Banku rolnego 85,50 (zł
148,18); 5 proc dolar premjowa 53,00; 8 proc L. Z
pań Banku gosp kraj 86,00 (zł 148,18); 6 proc poź
dolarowa r. 1920 8,75 (zł 756,82); 8 proc poź kon-
wersyjna 98,00 zł 168,85); 10 proc poź kolejowa 103,00
(zł. 177,47); 5 proc pań poź komwersyjna 61,75; 8
proc L. Z ziemskie dolarowe 89,00; 4½ proc L. Z
ziem 55,25; 8 proc L. Z. Warszawy 73,50; 5 proc
L. Z. Warszawy 60,50.

AKCJE

Bank handlowy 7,10; Bank Polski 123,00;
Bank zjedn ziem pol 2,90; Bank Zw. sp. zar 85,00;
Zgierz 1,95; Elektryczność 82,00; Brown—Boveri 2,40
Siła i Światło 96,00; Czersk 0,85; Gosławice 71,50;
Warsz Tow fabr cukru 4,60; Firdej 60,00; Wysoka
7,00; „Nobel” 1,35; Węgiel 96,00; Cegielski 38,00;
Lilpop 23,75; Modrzejów 8,00; Norblin 134,00; Ostro
wiec 82,00; Poasek 3,00; Rudzki 1,63; Starachowice
3,00; Ursus 2,30; Zawiercie 33,00; Zyrardów 16,80;
Borkowski 2,65.

DLA NASZYCH MILUSINSKICH.

Dowcipnie obmyślona „Urbini—gra”, wywoła
ła szczerzy zachwyty wśród naszych milusińskich.
Dziesiątki tysięcy egzemplarzy tej gry zostało roz-
dane wśród dziatwy łódzkiej, jako bezpłatny doda-
tek do znanej pasty „Urbini”. Na liczne żądanie
rodziców i odbiorców tej pasty, bezpłatne rozdawa-
nie gry przedłużone zostało do dnia 15 bm.

**ZASTOSOWANIE GAZÓW BOJOWYCH
PODZĄ POKOJU.**

Polskie Towarzystwo Chemiczne, oddział w
Łodzi, organizuje w poniedziałek dnia 4 kwietnia
o godz. 8—ej wiecz. odczyt w sali Stowarzyszenia
Techników, ul. Piotrkowska 102, który wygłosi inż
S Berger z Warszawy na temat: „Zastosowanie
gazów bojowych podczas pokoju”, na który człon-
ków i gości zaprasza

Zarząd.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA NIEDZIELĘ, DNIA 3 K.

Godz. 14,15—14,40 — Odczyt z działu „Rolni-
ctwo”; godz. 15,50 — 7—my koncert symfoniczny z
cyklu Beethovana. Godz. 17,00—17,25 — Pogawędka
dla dzieci; godz. 17,30 — Koncert popołudniowy.
godz. 18,00 — Niedemi: Fragment 2—gi ze „Świtu”
dnia i nocy” wykonają pp. Marja Matlicka i Alek-
sander Węgierko; godz. 18,40—19,00 — Rozmaitości
wypowie p. L. Lawiński; godz. 19,00—19,25 — Odczyt
pt. „Reformacja w Polsce” wygłosi prof Henryk
Mościcki; godz. 19,30—19,55 — Odczyt pt. „Podzie-
mia wielkich miast” wygłosi inż Eug Porębski;
godz. 19,55—20,20 — Odczyt pt. „Pierwszy Ogólny
Zjazd Polaków z zagranicy” wygłosi p. Stefan Le-
narowicz; godz. 20,20 — Przemówienie generała Za-
ruskiego „O potrzebie floty polskiej”; godz. 20,30

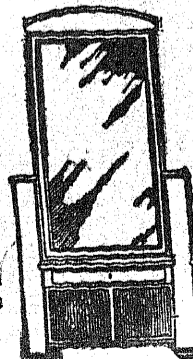
Fabryka lusterek i nielarnia

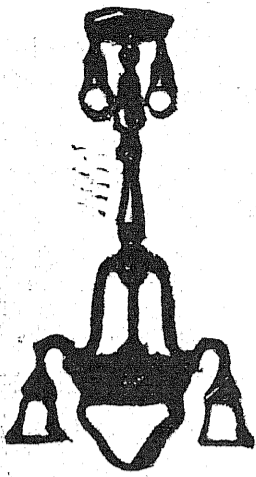
J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w podw.
ul. Piotrkowska 255.

poleca tremo, tualety, lustra wiszą-
ce dowolnych rozmiarów. Nikowa-
nie wszelkich części; samochod. ro-
werowych dentyst., chirurgicznych

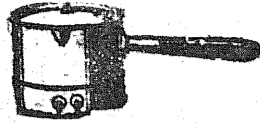
Uwaga: Lustra za gotówkę i za
raty na okres 4 miesięcy. Własne
wytwórnia ram,



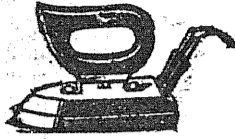


NA RATY można otrzymać

- Zyrendol od zł. 44—
- Ampie do sypialni 27.—
- Oryg ampie siabastrowe 85—
- Ampie dla dzieciennego pokoja 18.—
- Lampę biurową 18.65
- Lampę na nocny stolik 7.15
- Satynowy abażur 4.—
- Jedwabny abażur 7.40



elektr. garauski, ezajniki żelazka i t. p.



Instalacje światła i siły,

Daleko idące uwzględnienia.

Zakłady **Adolf Meister i Ska**
Elektrotechniczne

Łódź, Piotrkowska № 165, róg Anny, Telefon 24-61.

Chcesz kupić

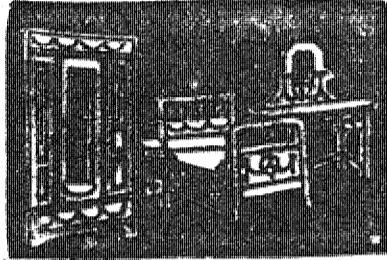
1105

MEBLE

wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach

Wstąp do firmy

Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6.



Spółdzielcze Stow. Spożywców „Dzwignia” w Łodzi.

niniejszem zawiadamiam swych Członków, że w dniu 3 kwietnia rb. o godzinie 4 m. 30 p. p. w pierwszym terminie i o godzinie 5 m. 30 po południu w drugim terminie, bez względu na ilość członków, w sali przy Kościele Św. Anny, ul. Wacława Nr. 4, odbędzie się:

Ogólne Roczne Zebranie Członków

2904

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium
2. Odczytanie protokołu
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1926
4. Odczytanie bilansu i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
5. Sprawozdanie z przeprowadzonej lustracji, przez p. Lustratora
6. Rozpatrzenie planu pracy na rok 1927
7. Zatwierdzenie budżetu na rok 1927
8. Przeprowadzenie uzupełniających wyborów do Rady Nadzorczej i Zarządu
9. Podział nadwyżki za rok sprawozdawczy
10. Zmiana Statutu art. 22, 25
11. Wolne wnioski.

O liczny udział członków uprasza Zarząd.

UWAGA: Wejście na salę za okazaniem książeczki udziałowej.

WSZELKI BÓL GŁOWY
USUWA NIEZAWODNIE
PROSEK OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH 3 MARKA
SOWA
APTEKI
55 HAMBURGA
ŁÓDŹ
DO KAWY I HERBATY

Magazyn Wykwintnego Obuwia Leon Kawalek

ul. Andrzeja 4.

Poleca na sezon wiosenny wielki wybór męskich, damskich i dzieciennych najnowszych modeli ze skór zagranicznych i krajowych Ceny bardzo przystępne. 853-4

OBUWIE

Firmy J. JANIEC

Łódź, Andrzeja 24.

Poleca duży wybór eleganckiego obuwia damskiego i męskiego i męskiego we wszystkich gatunkach i kolorach, oraz wielki wybór obuwia dzieciennego po nader możliwych cenach. Uwaga: p. p. szewcy mogą otrzymać hurtowo po cenach niższych 765-0

Na raty tanio

Towary wełniane na damskie płaszcze i suknie, na męskie palta i ubrania jedwabie, odtwie, firanki, kołdry, męskie damską bieliznę białą i pościelowe towary oraz galanterię wszystko w najlepszych gatunkach tanio na dogodnych warunkach poleca firma

„KREDYT” Nawrot 15, I piętro (róg Śmiełkiewicza)

Sezon wiosenny

Nasze bogato zaopatrzone składy dają możliwość każdemu kupić ubiory gustowne za ceny najdostępniejsze.

Palta damskie rypsove

125,— 106,— 98,— 90,—

Angielskie

40,— 35,—

Suknie dopelinowe

26,— 22,—

rypsowe 50,— 43,—

Palta męskie

130,— 48,—

Turnerers 180,— 115,—

Garnitury

175,— 126, 65,—

Spodnie

45,— 25,— 14,50

Ubrania konfirmacyjne

dla chłopców i dziewcząt w bogatym wyborze.

Szmechel i Rozner

Piotrkowska № 160.

1085

Syndyk tymczasowy upadłości Lejbusia Rozenberga,

apl. edwok. Stefan Wilanowski niniejszem wyzwa wierzycieli i dłużników upadłego, by w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Jego Kancelarii przy ul. Piotrkowskiej nr. 124, godz. 7-8 wiecz. lub do Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego i oświadczyli w jakiej wysokości i z jakiego tytułu są wierzycielami wgl. dłużnikami upadłości oraz by słożyli tytuły swych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności odbędzie się dnia 5 maja 1927 r. o godz. 12 w południe w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój 57-a.

Syndyk tymczasowy upadłości

Stefan Wilanowski, apl. edwok.

Renomowany

Zakład

Fryzjerski



Szwarc i Jabłoński

ŁÓDŹ, Moniuszki 2, tel. 28-66.

M. Kołodziejewski

ul. Andrzeja 3,

1039-

poleca ostatnie nowości po cenach przystępnych krawaty, rękawiczki, koszule, skarpetki, pończochy trykoty i t. p.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka i magazyn mebli

W. ŁUCZAK

ŁÓDŹ,

Zamenhofska 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.

Filja Piotrkowska 102, Tel. 14-17.

Fabryka mebli Piotrkowska 164, Tel. 46-87.

Kompletne urządzenia pokoi od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek, poszyci meblowych, 60261

BANK

Przemysłowców Łódzkich Spółdzielnia z ogr. odp.

rok założenia 1881, Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Klasy oszczędnościowe w Złotych z wypowiedzeniem i na każde żądanie.

Klasy oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Podwaliną każdego człowieka są zdrowe nogi

Bandaż „ELASTA”

opatentowany na Rzeczypospolitą
za P. 17855, N. P. 1107/26.

leczy skutecznie w ciągu nawet kilku miesięcy zylaki, gruczolę, opuchnięte, otłuszczone nogi zapalenie stawów, zastój krwi w żyłach, reumatycznie wysadzone kości, jest konieczny po wyjęciu nogi lub ręki z gipsu, po wywichnięciu nogi ze stawów. Uznany przez Sz. pp. lekarzy chirurgów i ginekologów za doskonały. Idealny zarys pod bandażem „ELASTA” zyska każda niekształtna noga w krótkim czasie.



Pasy przepuklinowe

w wyborowym gatunku, specjalnie dopasowane, zapomocą których usuwa się największe i najbardziej zastarzałe przepukliny.

Pasy na przepuklinę pępkową

Pasy brzuszne damskie

pooperacyjne, nerkowe, na obwisłość i dla osób bardzo otyłych.

Opaski brzuszne damskie

z patentowanego bandaża „ELASTA” do noszenia w ciąży i po ciąży.

Napieczniki-prostotrzymacze

Wkładki na płaskie stopy

Suspensjerja wszelkiego rodzaju wykonywa pracownia ortopedyczna St. Lewińskiego Łódź, ul. Nawrota 38a.

Tyloletnią praktyką zdobyłem wiedzę techniczną tak, że każdy przeciętny, nabyty w mojej pracowni, daje pełną gwarancję odpowiedniego zastosowania.

Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia

„JÓZEFINY”

Szkoła egzaminowana od 1892 r.

Mistrzynie Cechu Łódzkiego i Warszawskiego nagrodzone medalami złotymi na wystawach w Warszawie Łódź i Belgii oraz honorowymi dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska 163,

Do usunięcia przestarzałego systemu, nauka kroju prowa-
dzić jest nowoczesnymi sposobami, używaniem obecnie zasra-
żone w Al. i em. jed. cęciem: się zastosować do każdej mod-
dowy system procioczenia i posowania daje możliwość po a-oc-
czemu kursu łatwo wykonywać wszelkie stroje damskie i dzieci-
ne, nawet najniezwyklejsze. Po ukończeniu kursów uczestnic-
niczki otrzymują dyplomy i cechowe.

— Kursy modystwa i haftu. —

Dla przyległych stercia zapewnicie. 107

Tabletki z pigułki Zakonnik

znane od 1608 roku.

Reguluje żołądek, chroni od reumatyzmu,
dopomaga w chorobach, niedmiernej otyłości artro-
tycznej, uderzeń krwi do głowy usmierza ją
kierując i czystą krew i przy słabonocien-
do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczys-
zczającym. — Użyć 1 do 2 pigulek na noc

Cena pud. 21. 1.21 wyrobu apteki

Karczowski, Tuszowski, Warszawa Trebocka 4.

Zecze w aptekach i składach z „Zakonnik em”



Dla amatorów

Drzewka iglaste, płaczące, pi-
ramidalne, róże, rośliny zim-
trwałe do ogrodów i cmentarzy
poleca w wielkim wyborze oraz
NASIONA firma

L. Kołaczkowski,
Piotrkowska 225,
ogród 241. 1047

Potrzebni zecerzy
ręczni niezwiązkowi. Oferty
do „Rozwoju” sub „Praca”.

Atelier

Przemysłu Artystycznego ulica
Piotrkowska 79, 1 p front przy-
muje wszelkie fletowe roboty
jako stopy, obrusy przy szosie
statnich wzorów paryskich.
1075-1

Kupię

cięty bukszan

Zgłosić się proszę do kwiatar-
ni: I. G. van de Weg, Piotrkow-
ska Nr 9. 1008-2

Zarybek karpia

poleca w każdych ilościach m.
Wielkowiec p. Łowicz sk. pocz.
Nr. 20, Z uochomy przy szosie
1059-2

Letnisko

gospodarstwo zaraz do sprze-
dania przy lesie Spalskim. Wła-
domość Łódź, Główna Nr. 28
L. Szerówna. 1058-1

Atelier

Przemysłu artystycznego Piotrk-
owska 79 i piętro front przy-
muje do haftowania i malowa-
nia suknie, chustki bielizna i
bieliznę pościelową. 1979-

Potrzebny

stereolyper

Zgłaszać się do „Rozwoju”
od cndz. 9-11 rano

Przemysłowiec

(każdek lat 32) posiadający
właśnie dobrze prosperujące
przedsiębiorstwo w Łodzi, z
braku czasu w związku z pro-
wadzeniem rozruchnych intere-
sów na tej drodze poszukują-
żony z rodziny średnio zamoż-
nej lat 20-30, ofe ty sub „Rze-
myślowiec” do zam. „Rozwoj-
ca” 1005-2

Atelier Przemysłu Artystycznego

Piotrkowsk. 79, 1 p. tr.
przyjmuje do haftowania i ma-
lowania SZTANDARY kościel-
ne, cechowe i szkolne 1077-1

30 proc.

niżej cen zwykłych, poleca
wszelkie ubiory męskie dam-
skie i dziecięce, jak również
i na obywatelskie i ciekawia na
m. b. c. u.

Z. Zalcman Główna 4.

Uwaga: Okazaniem ogłoszeń
specjalny rabat. 6.19-1



„Eros”

Perfумы
Mydła
Wody
kolońskie

zadowolnią najwy-
bredniejszego znawcę

Do nabycia: w skł. apt.
i lepszych perfumerjach.

„JUNO”

Łódź, Piotrkowska 44

Zawiadomienie.

Zostal otwarty wielki magazyn mebli

pod firmą

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółka z ogr. odp. 1019-9

w gmachu P.K.O. przy ul. Narutowicza 45.

Telefon 6002.

Magazyn posiada na składzie kompletne urza-
dzenie mieszkań od najskromniejszych do luksu-
sowych, oraz pojedyncze przedmioty wykonania naj-
poważniejszych firm jako to: Roberta Szulca da-
wniej Trade, F. J. Szwankowskiego, St. Łosniew-
skiego, I. Rajta i wielu innych.

ZARZĄD SPÓŁKI

Na wypłatę

Na wypłatę

Wiosna nadchodzi! Najpiękniejsza para roku, kiedy każdy ogło-
wiek pragnie mieć coś nowego! Eleganckie damskie piasezce,
gotowe i na obatalunek. Wielki wybar wełnianych i jedwabnych
towarów: Bostony, gabardiny, rypsy, popeliny, Crepe de chine,
tafta, mesalina akksamit, chiton welour we wszystkich kolorach.
Podszewki, swetry wełniane i jedwabne pelizochy, skarpetki
torebki, parasolki biały towar, purpur materacowe, przesłeria-
wo, ręczniki obrusy, chusteczki, popeliny, zefiry, etamiy, opal-
satyny chasliny, kretony. Gołowa damska i męska bielizna. Fijon-
ki od metro i odpasowane okna. Portjery, chocniki, dywaniki
koło i nad łózkami. Nerzutki, koldry wełowe, pluszowe, pikowe,
gobelnowe i satynowe. Podpinki. Chustki artystyczne, jedwabne
i moc ianich artykułów. Wszystko w najlepszej jakości. Najtań-
sze ceny. Najdogodniejsze warunki. Na wypłatę poleca Leon
Rubaszkin, Kilińskiego 44, tel. 36 45 przy saladle do usług
krawiec damski i męski. 299-1

Tylko Górny Rynek Rzgowska 2

mieści się **MEBLI**

tylko na Górnym Rynku

ul. Rzgowska 2, jest obecnie Najtańsze źródło Mebli

F. Nasielski, tel. 43-08, — Rzgowska Nr. 2.

Długoletnia gwarancja. Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty

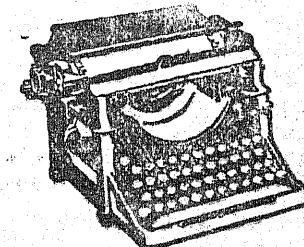
Fabryka luster i Podlewnia Szkła

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22,

poleca po cenach najniższych

Lustra trema tualety jasne, ciemne w orygi-
nalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble
pojedyncze i całowite urządzenia najnowszych
stylów. Obszarwanie i poprawianie lustro z
przynoszeniem do domów. Sprzedaż na raty
i za gotówkę. 6110-



25 proc. taniej wszelkie pier-
szorzone systemy maszyn do pisa-
nia i bezczenia nowe oraz okazyjne.
Również zamiana i kupno maszyn.
Tasmy karka i wszelkie przybory.
Nauka pisania na maszynach. War-
sztat reperacyjny dla wszystkich
systemów. 789

Adolf Goldberg

Andrzeja 1, i piętro. Telefon 33-59

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Dotychczasowy nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka, fizyka. Przystąpienie szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów według najnowszych programów. Kurs klasy 4 mieszcząca 6-go sierpnia 14, prania 9 2-1

Student udziela matematyki, języków, Kilińskiego 98-3 na prawo, draga brama, r. 3-4 2028-3

Sprzedaż.

Tanio na wyplatę obuwia alicy Piotrkowska 57. w podwórzu 5 wejście. 1016-1

Okazja jest do sprzedania kilkadziesiąt par obuwia damskiego i dziecięcego wysortowanego hartowo i detalicznie do sprzedania od 21 3 do 15.- wyprzedaż trwać będzie do 5 kwietnia r. b. Łódź. Andrzej 24 mgr. obuwia. 1820-2

Dom murywany, ogródek, weranda, szopa, kcomórki, dwa pokoje z kuchnią wolną przy Górnym Rynku blisko tramwaju, ogród pod Zgierzem pod parku, pół owocowego, weranda, altana, 2 studnie, szopa, do mek, 3 mieszkania wolne, wia domosć B. Przybyła Plac Wolności skąd koszy, 1820-2

A!A! Garderoby, szaty 10zka, kredens, stolowe kuchenne, cymany soltanej roboty z gwarancją kilkoletnią po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach sprzedaje. Magazyn Mebli Piotrkowska 108. W. Przeździecki. 1556-1

Sklep spożywczy do sprzedania Wólczańska 116. Hajpel 197-2

Bliznę męską, trykoty letnie B krawaty, skarpetki, rękawiczki, podszycy retorty, wszelkie towary galanterii polecia Sklep galanterji Mar i Czempik ul. Główna 17 1882-4

Sprzedam sklep rzeźniczy z urządzeniem z dwoma mieszkaniami. Otwarty do Rozwoju pod „Rzeźniczy” 1981-5

Do sprzedania lub do wdzierzenia domku ze sklepem rzeźniczym Dworska (Bałaty) 15 41 Frank. 1988-2

Pisaczkowy w Rudzie przy ul. Starorudzkiej i Łąkowej przy przystanku Rokicie, na wprost fabryki Koźmińskiego rozmiar 4x70 l. do sprzedania Wład. Łódź, Zeromskiego (Pańskiej 68, W. Krząkiewicz, 2040-2

Do sprzedania wyżej czystej D rasy. Wład. a oszoicy ulica Łąkowa 32. 2028-1

Okazjnie sprzedam wysokie buty brązowe męskie pierwszorzędnej roboty. Wład. 6-go Sierpnia 45, w doktorcy. 2035-1

Kupię tokarnię od pół metra do 1 i metra. Proszę zamandać pismem lub ustnie Aleksandrarowska 19, Różniakowski. 1998-2

Dla naszych milusińskich



Urbini-Gra

Aby sprawić naszym małym przyjaciołom wielką uciechę, których miliony przyzwyczajeni są do najlepszej pasty do obuwia „URBIN” otrzyma każdy kupujący pudełko pasty „Urbini” w czasie od 15. marca **bezpłatnie jedna „Urbini-Gra”** którą mogą się nasi malce zabawić dłuższy czas i tem bardzo uciechyć

„URBIN”
Chemiczne Zakłady Przemysłowe
Sp. z o.o. d.p.

Z powodu wielkiego zainteresowania, rozdawanie „Urbini-gry” do każdego pudełka Urbini zostało przedłużone do 15 kwietnia br. 1061

Dlaczego mieszanka zbożowa „Tryumf” jest najlepszą?

Dlatego, że przygotowana jest z wyselekcjonowanego zboża.

Dlatego, że zawiera czysty proszek cykoryjowy i 10 proc. kawy oryginalnej

Dlatego, że Największa Kłódzka Elektryczna Palarnia Kawy

gostarcza ją codziennie świeżą.

Franciszek Glugla

Kłódź, Południowa 28 tel. 15-32. 804-

Na raty i za Gotówkę

poleca w wielkim wyborze wszelką konfekcję damską i męską Wólczańska 43, I p. front. 775-

Sprzedam tanio kredens, tremo i maszynę Burgera nmywalnicę Juijusza 4, m. 11. 1014-1

Mebel i maszynę Singera sprzedam tanio dam tania Główna 55, m. 46 pr. of. parter. 2020-2

Plac na Stokach przy ul. Majowej sprzedam. Stoki ul. Kościelna Sztoner. 1994-2

Sprzedam samochód marki Ford tanio byle zaraz Alek sandrowska 19, Różniakowski.

Maszynę Singera sprzedam tanio. wiadomości u gospođa rza ul. Sadowa 12. 2018-2

Powóz w dobrym stanie wraz z uprzęcią (szory) tanio do sprzedania. Pośrednicy pułkownik. Oferty pod „Pomóż” do Rozwoju, ul. 2024-2

Lokale i mieszkania.

Przyjmę 2 panów na mieszkanie Zakątna 78, m. 81, prawa of. parter. 1981-2

Przyjmę pana na mieszkanie Ludwiki 41, m. 26, 1982-2

Do wynajęcia pokój frontowy 3 okien, parter, wejście osobne Al. Kościuszki 11, m. 1. 1926-2

Do wynajęcia od zaraz 2 pokoje z kuchnią i wygodami przy ul. Piotrkowskiej w okolicy Górnego Rynku wprost od gospodarza Tamże umeblowany pokój, Oferty pod „S.S. zoo” 1926-2

Odnajmę dwa umeblowane łóżka na pokoje Wólczańska 109, front, m. 5. 2048-2

Posady i prace.

Potrzebni slusarze na maszynowe roboty i chłopcy do terminu 28 p. St. Kan. M 25. 1975-2

Potrzebna inteligentna panienka do dzieci Kilińskiego 80, poprzeczna of. 3 p m. 47. 2002-2

Potrzebna buletowa wykwalifikowana do Kasyna Sienkiewicza 40, Zgł. się od 10-6 po poł. 2022-1

Potrzebny podręczny do krawieństwa Zamennofa 18, III piętro Mielczarek. 2034-2

Potrzebna zdolna panna, podprężna i aczeniec. Pracownia damska Zeromskiego 65, of. I p. 2036-2

Potrzebna służąca Wólczańska 91. m. 36 2226-2

Potrzebna służąca do pralni Zielona 28 2015m1

Różne.

Uwaga. Pracownia Kapeluszy Damskich i Męskich przystępuje do przesortowania po cenach przystępnych po 2 zł, także nowe kapelusze można nabyć Nowomiejska 7, firma „Gustawa” 1970-7

Salon mód kapeluszy damskich i męskich otwarty firmy Marital i S-ka przyjmuje się przerobki Ceny przystępne. Wólczańska 91. m. 40. 2042-2

Zaginął wyżej brązowy odzież prowadzić za wynagrodzeniem Skład Apteczny Andrzej 2. 2012-2

Zagubione dokumenty

Czerwiński Jan zagubił paszport polski wyd. w Koninie 2012-3

Zaginął paszport (M 1035) wydany w Łodzi na imię Teresy Mieszkońskiej. 2018-3

Na wyplatę!

Obuwie Manufaktury Galanterji Jedwab Firanki Piotrkowska 37 (w podwórzu) 6812 Krawiec na miejscu.



Wózki dziecięce, kółka metalowe materace do mebli, łóżek. „Patent” Najdogodniejszej najtaniej w składzie tabu „Dobropol”

Piotrkowska 78 w podwórzu. 549-

Zawodowa Szkoła A. Kopydłowskiej

Piotrkowska 154. Kurs kroju, szycia, pasowania, modelowania i bielizolatorstwa. Kurs robót ręcznych, haftu maszynowego i modniarstwa (szkolenie kapeluszy) Dla pracujących kursy wieczorowe. Po skończeniu kursie aczeniec otrzymują świadectwa. Zapisy w kancelarji szkoły od 10 do 11 od 6 do 9 w.

Szkoła Pływania i Wioslowania

Przyjmule zsp.ay w kancelarji Ligi Morskiej i Rzeźniczej od 5-7 w Piotrkowska 14 of. iewa. of. II p.

Ważne zawiadomienie dla Pań.

Wykwalifikowana chemistka farbując włosy siwe wypraktykowaną i najlepszymi środkami. Specjalność brzości ul. Przejazda 14, II p. k. m. 6, 1924-1

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swycalnie 7 gr. wśród drobnych 10; nekrologi 25 dr. komunikaty 15 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, agr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekst i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydenzowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarju uważa reakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do goda. 7-1 w, po 7-1 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inz. Prasowa Polaka), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżowickiego), w Kowiu Sadowa 4 (Wolżyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 1,50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

„Rozwój“

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 3 KWIETNIA 1927 R.

P. p. Gromnicka
i Józef Węgrzyn



Świetni odtwórcy ról głównych
w sztuce „Mściciel” Stanisława Przy-
byszewskiego, granej w Teatrze Narodo-
wym w Warszawie.



Żałobna manifestacja.

Miasto Jarocin przez tłumną manifestacją dało wyraz szczeremu współczucia dla pp. Kunzów, dotkniętych ciężką stratą z powodu zgonu Ich córki Zdzisławy. Ś. p. Zdzisława zdradzała wielki talent muzyczny, a swą uprzejmością i wdziękiem ujmowała sobie serca wszystkich.



Dnia 27 marca odbyło się w Grochowie uroczyste poświęcenie dzwonu przez ks. kard. Kakowskiego. Dzwon ofiarował kościołowi miejscowemu Poseł Wierzbicki.



Dnia 27 marca rozpoczął się w Warszawie dwudniowy zjazd Rady Naczelnej Koła Polek. Zdjęcie nasze przedstawia prezydium zjazdu. Siedzą: Skotnicka, Szymkowiakówna, Łubieńska, Bleszyńska, Czarnecka i Wiszniewska.



Dnia 27 marca odbyła się w Warszawie w sali Rady Miejskiej uroczysta akademja ku uczczeniu wielkiego pedagoga Henryka Postolozziego, który zmarł w 1827 roku. Na akademji byli obecni minister Dobrucki, minister pełnomocny Szwajcarii de Segesser = Braneck oraz przedstawiciele rady miejskiej i sfer literackich stolicy.



Dnia 23 marca poseł Boissier złożył wizytę marsz Ratajowi. Na zdjęciu widoczni są od lewej do prawej: Stanisław Czosnowski, sekretarz Polskiej Grupy Parlamentarnej, Leopold Boissier, sekretarz Unji Międzyparlamentarnej, prof. Uniw. Pozn., dr. Dembiński, prezes Unji Międzyparlamentarnej i marszałek Rataj.



Dnia 25 marca przybyła do Warszawy znana powieściopisarka duńska p. Karin Michaelis, autorka: „Niebezpiecznego wieku kobiety“. Na dworcu powitali p. Michaelis (1) radca Wyszynski z M. S. Z. (2), oraz sekretarz poselstwa duńskiego p. Carl Gustaw Worsaae (3).

Okręt bałtycko = duńskiej linii żeglugi, w którym udają się emigranci polscy z Gdańska do Ameryki.



Zwierzyniec Warszawski.



Daniel — samica z małemi.



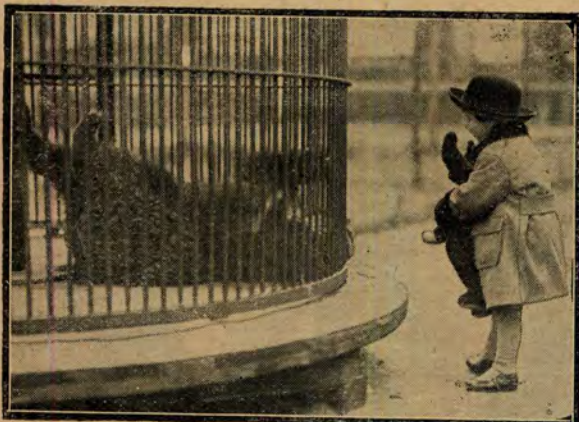
Daniel — samiec.



Jedeń z puszczy białowieskiej.



Młody daniel nie pozwala nikomu zbliżyć się do siebie, usiłując zaraz atakować swemi rogami.



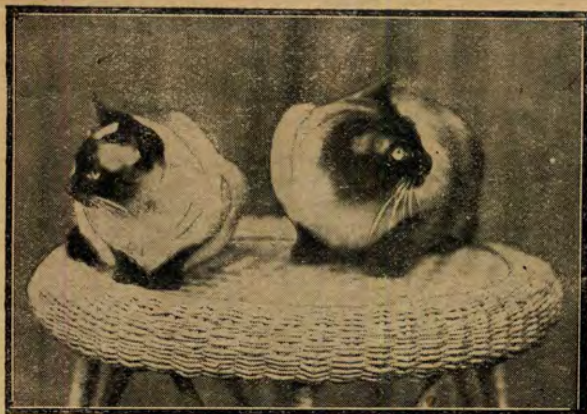
Niedźwiedź w klatce. Przypatruje się pilnie swemu małemu gościowi.



Niedźwiedź syberyjski w klatce.



Małpa afrykańska ciągnie za włosy swego przyjaciela — dozorcę zwierząt.



Koty króla sjamskiego.



Sowa.



Czternastoletni aligator.

Wyniki II Narodowego Biegu na przelaj



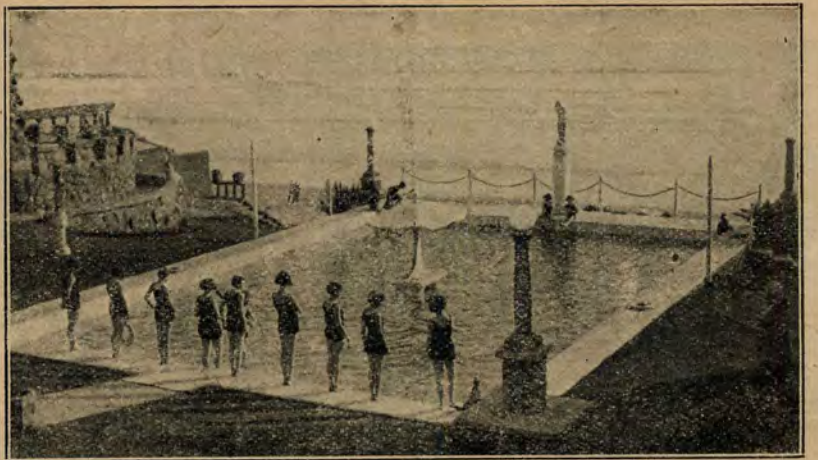
Dnia 27 marca w Wierzbnie pod Warszawą odbyły się biegi przy udziale 103 zawodników, pierwszą nagrodę zdobył p. Freyer.



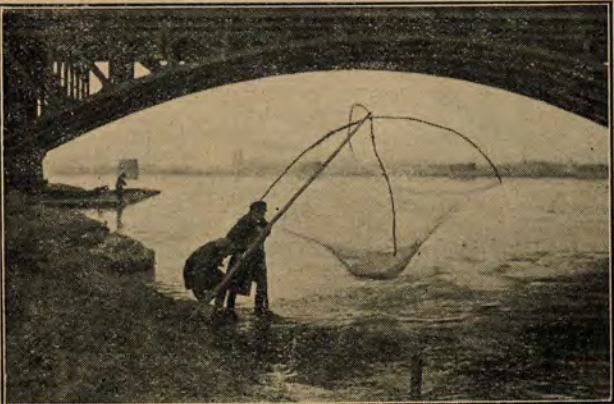
Moment wręczenia nagrody przez kapitana Kurlettę zwycięzcy w Biegu Narodowym p. Freyerowi (Polonia).



Oryginalna przejażdżka po Alejach.



Kąpielisko Long Beach w Kaliforniji posiada najpiękniejszą na świecie plażę i urządzenia kąpielowe.



Wczesne rybołówstwo (most Poniatowskiego).



P. Janina Smolińska występuje ze znacznym powodzeniem w pierwszych szorzędnych music-hall'ach paryskich.



Ze świata mody.

Wiosenne modele sukien i okryć na wystawie B-ci Jabłkowskich.



Scena z aktu 3-go „Epokowy wynalazek“, farsy B. Hertza, wystawionej w Teatrze Letnim w Warszawie. Skutkiem wykrycia sposobu zwracanie zmarłym życia jawią się na scenie Bismark i Aleksander III, ci obaj grożą natychmiastowym rozlewem krwi Europie. W rolach głównych występują: Jasińska, Rotterowa, Zelwerowicz, Orwid i Oranowski.

NAPISZ DO MNIE!



Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psychografologa Szyllera-Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Swit”. Wiedza tajemna. Nadeslij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz weź pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odczyty Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast zł. 5.—, tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od godz. 12 — 2 i 3 — 7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Swit”, ul. Piękna 25. Zeszyt pisma „Swit” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączyc znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do katdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiasł jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja!”. „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali twój woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jak kim powinien być hypnotyzer. Jakie powinno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Uśpienie medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7.—, W pięknej mocej oprawie Zł. 10.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomiki, frenologii, astrologii. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Wykwintne wydanie w pięknej płóciennej, złotymi literami ozdobnej oprawie, z portretem autora i wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zł. 4.—, w oprawie Zł. 7.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zł. 2.—.

Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magii, spirytyzmu, hypnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji. Zł. 4.50.

ST. WOTOWSKI: „Magia, a czary”. — Treść: Tajemnice magii. Magia naturalna. Drogi wtajemni-

czania, ceremonjaly i rytuały. Wskreszenie umarłych. Ewokacje miłości. Lekarzowe tajemnice. Opętanie. Czarna magia. Sabaty i zaklęcia szatana. Larwy i demony. Oczarowania i t. p. Księga zawiera 11 oryginalnych i ciekawych rycin. Cena Zł. 2.50.

„SZOSTA I SIÓDMA KSIĘGA MOJŻESZA”. Magiczno-sympatyczny skarb. Najobszerniejsze wydanie w dobrej oprawie, zaopatrzone pieczęciami. Około 500 stron. Cena Zł. 10.—.

MISS CHASSE: Najnowszy sennik naukowy, ułożony na zasadzie rewelacji słynnego medium Miss Hasse. Z przedmową Szyllera-Szkolnika. Zł. 1.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Tajemnica powodzenia”. Jak żyć i postępować, by zdobyć zadowolenie moralne i zwyczajnie przeciwstawić się losowi. 50 gr.

„SWIT”. Prenumerata na rok 1927-y. Trzy cenne premje wynosi Zł. 10.—. Zeszyt okazowy i prospekty gratis. Na przesyłkę załączyc znaczek pocztowy.

ST. WOTOWSKI: „Tajemnice życia i śmierci”. Praca naukowa, obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odsłaniająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach. Zł. 1.—.

Dr. RADWAN-PRAGŁOWSKI: „Spotęgowanie woli”. Najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności, talentu i usuwanie strachu i złych przyzwyczajzeń. Całość 4 tomiki razem Zł. 1.—.

BOSKO-CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich”. Tajemnice magii. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—.

PRAWDZIWY OGNISTY SMOK albo władza nad duchami niebios i piekiel oraz nad mocarstwami ziemi i powietrza. 3 zł.

ST. A. WOTOWSKI: „Tajemnice Masonerji i Masonów”. Z wielu ilustracjami. Zł. 2.—.

DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać nypnotyzerem”? Szereg cennych wskazówek z dziedziny

hypnotyzmu, sugestji i telepatji. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—.

LEO: „Najnowszy sennik ilustrowany chaldejsko-asyryjski, ułożony z wróżb i dociekań, najznakomitszych mędrców Wschodu, z dodatkiem różnych sposobów wróżenia. Zł. 1.—.

DR. S. BREJER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłych, domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji i rycin. Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Cena Zł. 10.—.

OTTO MULLER: „Najnowszy lekarz domowy”. Najbogatszy zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych przyrodoleczniczych na wszelkie choroby. 550 cennych porad ilustrowanych. Zł. 1.50.

DR. WYROBEK: „Choroby weneryczne”. Sposoby leczenia. Zapobiegania. Wielka księga. Mnóstwo ilustracji. Zł. 5.—.

DR. JONDELOWITZ: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie. Zł. 1.—.

PROF. DR. A. FOREL: „Zagadnienia seksualne”. W świecie nauk przyrodniczych, psychologii, higieny i socjologii. Dwa tomy. Wydanie nowe, powiększone. Z wieloma rycinami. Zł. 5.—.

Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”
Warszawa, Piękna 25, m. 12.
Konto P. K. O. 12454.

Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.